Nr. 275 Piątek, 28 Listopada 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 13 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsza Pani Cesarzowa i Królowa przybyła z Jej c. i k. Wysokością Najdostojniejszą Arcyksiężniczką Maryą Waleryą dnia 26 b. m. popołudniu z Gödöllö do Wiednia.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem generał-majorowi i komendantowi domu inwalidów w Wiedniu, Alojzemu Maurer v. Mörtelau, jako kawalerowi austryackiego cesarskiego orderu Leopolda, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

C. k. Rada szkolna krajowa zaleciła dzieło z napisem: „Praktyczny przewodnik do udzielania początkowej nauki na podstawie elementarza. Część II, drugi rok nauki. Napisał Henryk Stroka. Rzeszów 1884" do bibliotek szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich, tudzież jako podręcznik dla nauczycieli.

Lwów, dnia 13 listopada 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 listopada.

Dotychczasowe doniesienia o przebiegu narad zebranej w Berlinie konferencyi i złożonej przez nią komisyi, mogą tylko przyczynić się do utrwalenia nadziei, iż osiągnięte zostaną cele, określone w znanym programie konferencyjnym. Deklaracya, złożona przez księcia Bismarcka na pierwszem posiedzeniu pełnomocników państw pośrednio lub bezpośrednio interesowanych w załatwieniu kwestyi afrykańskiej, niemniej naszkicowone w głównych zarysach zadania konferencyi, zostały w ogóle dobrze przyjęte, a z wyjątkiem Portugalii, przyklasnęło szczerze oświadczeniu, iż na przyszłość w ziemiach Kongo ma zapanować zupełna wolność handlu, i że wszystkim narodom będzie dozwolonem zakładać stacye handlowe, faktorye i osady. Odtąd ta ważna i przez świat cywilizowany prawie nie wyzyskiwana część Afryki, ma być otwartą dla konkurencyi wszystkich bez wyjątku oświeconych narodów. Tym sposobem w pierwszym rzędzie zostanie urzeczywistniona idea międzynarodowego afrykańskiego stowarzyszenia, założonego na zwołanym przez króla Belgii do Brukseli w dniu 12 września 1876 kongresie geografów, na którym padło po raz pierwszy hasło, wypowiadające potrzebę otwarcia Afryki środkowej dla cywilizacyi i położenia tamy handlowi niewolników. Z początku dostojny prezydent stowarzyszenia i niektórzy wybitniejsi jego członkowie byli zdania, iż dorzecza Nilu staną się najwygodniejszą drogą do dotarcia wgłąb czarnego kontynentu, niebawem jednak poczęto wyrabiać się przekonanie, iż tam, gdzie islam dominujące zajął stanowisko i grozi każdej chwili wywołaniem ruchu fanatycznego, o wiele znaczniejsze przeszkody pokonywać trudności, niż od strony południowo-zachodniej, pośród ludów dzikich lecz niedotkniętych jeszcze propagandą mahometańską. Późniejsze wypadki w Egipcie, które wyprowadziły na widownię fałszywego proroka i zalały ogromne obszary wzdłuż Nilu sfanatyzowanemi hordami, przyczyniły się ostatecznie do tego, że podjęto stanowczo drugi projekt i wysłano dla dokładnego zbadania ziem Kongo, ekspedycyę, pod wodzą doświadczonego podróżnika Stanleya. Wiadomo, z jakim skutkiem wywiązał się tenże z poruczonej mu misyi i jak potężnie przyczynił się do wprowadzenia na pomyślną drogę sprawy, zainicyowanej na kongresie brukselskim, a roztrząsanej obecnie w Berlinie.

Przedmiotem narad konferencyi berlińskiej był dotychczas tylko pierwszy punkt programu, stanowiący o wolności handlu w ziemiach Kongo. Kwestya ta, dość zawiła, wymaga nadto obszernych pertraktacyj z Portugalią. Państwo to, chociaż na wybrzeżach Kongo nie posiada żadnych stałych osad, i nie zajęło faktycznie nigdy w posiadanie ujścia Kongo, rości sobie jednak prawo supremacyi nad temi terytoryami, a to na tej podstawie, że pomienione ujście odkrył z końcem 1484 roku Portugalczyk Diego Cam. Z tego też tytułu domaga się Portugalia, aby przyznano jej prawo pobierania cła przywozowego i dowozowego. Anglia, pragnąc o ile możności powstrzymać konkurencyę innych ludów, popierała tego rodzaju pretensye, i w tym celu zawarła osobny traktat z Portugalią, który jednak nie był wcale ratyfikowany, gdyż inne mocarstwa europejskie założyły przeciw niemu protest. Otóż chodzi obecnie o nakłonienie Portugalii, aby zajęła co do pierwszego punktu stanowisko wszystkich innych państw, nie wyłączając Anglii i zjednoczyła się z niemi w dążeniu do uchylenia w przyszłości w ziemiach Kongo wszelkich separatystycznych pretensyj w imię zasady zupełnej wolności handlu i zniesienia wszystkich ceł i podatków, oprócz tych, które mają być obracane na opędzenie kosztów zarządzeń przyszłej komisyi międzynarodowej, w celu popierania i rozwoju handlu miejscowego. Przez wypowiedzenie takiej zasady pragnie konferencya położyć tamę wszelkim zatargom w przyszłości, któreby mogły niekorzystnie oddziaływać na stosunki mocarstw i na pokój europejski. Ku temu też zmierza dalszy, dotychczas nie roztrząsany jeszcze punkt programu, wedle którego ma nastąpić porozumienie co do formy okupowania bezpańskich terytoryów w Afryce.

W kołach berlińskich nie wątpią, że oba te punkta dadzą się załatwić bez nadzwyczajnych trudności, i że ostatecznie Portugalia, która ufając zbytnio w pomoc Anglii, zajęła na konferencyi opozycyjne stanowisko, widząc się opuszczoną przez potężną protektorkę, da się także nakłonić do zapatrywań, podzielanych jednomyślnie przez wszystkie mocarstwa

Sprawy krajowe.

(*Premiowanie bydła włościańskiego*).

(Ciąg dalszy.)

Ponieważ z przeznaczonej pierwotnie przez komitet Tow. gosp. dla złoczowskiego oddziału na premiowanie bydła włościańskiego kwoty 250 zł. pozostało nierozdanych

---

57)

ZŁOTE SERCE

WIEK DOJRZAŁY.

XXII.
Pracownia.

(Ciąg dalszy.)

Obrazek — o którym mówił — sprzedał już dziś rano za sto rubli jednemu ze znanych lubowników malarstwa. Odnosząc wdzięczną kompozycyjkę, wstąpił do artysty aby z nim ostatecznie dobić targu. Widok Szmula — spotkanego na schodach — był dlań zapewnieniem, że układy nie będą ani trudne ani uporne. Zresztą Staś — pomimo niezaprzeczonego talentu — nie miał szczęścia do nabywców Brał zawsze niższe ceny od wszystkich swoich kolegów.

— Nie czytałem dotąd żadnej recenzyi — odpowiedział na ostatnie wyrazy handlarza.

Pittorini wydobył z zanadrza dzienniki.

— Ja ci przeczytam, bo piękna deklamacya, to moja ambicya.

— Hola! hola! — parsknął głośnym śmiechem Stanisław — ależ „ambicya" z „deklamacyą" nie rymuje wcale.

— Lecz brzmi podobnie, więc.... nic nie szkodzi... niechaj słucha pan dobrodziej. — Rozwinął zadrukowany arkusz. — Zaczniemy od tej.... „Wieczność".... Hm! hm! hm! — mruczał, szukając ustępu z krytyką — „Drobna, ale pełna świateł, blasków i roziskrzonych promieni kompozycya młodego artysty...." — Przerwał, mówiąc: — Opuszczam pochwały, te bowiem niczego nie dowodzą. — Czytał dalej. — „Hm! hm! hm!... pomimo przymiotów pewnych, grzeszy rozdźwiękiem realizmu, kłócącego się z estetyczną czcią dla ideału. Lotną łyżwą delikatnej formy prześlizguje się nad czarną otchłanią koncepcyi zmysłowej, otwierającej paszczę swoją pod pędzlem malarza. Brutalny pomysł długiego nosa na okrągłej twarzy, oraz falująca kokieteryjność gazy, zasłaniającej alabastrowe wulkany łona, w przejrzystości swojej jest stokroć niebezpieczniejszą od bezczelnej nagości greckiej, która nigdy zdrożną być nie może." — Skończył i odetchnął znużony. — A co?

— Czy ty to rozumiesz?

— Nie.. ale to ładnie dźwięczy.... jak harfa, jak lutnia..

— Chyba jak gitara lub cytra....

— Co chcesz!... Brzęczy, brzęczy, brzęczy.... i napędza kupców do muzeum — mówił Pittorini, niby upojony lekturą.

— Kto podpisany?

— Nie ma podpisu.

— To Julek. Czytaj drugą.

Józef rozwinął inny dziennik.

— „Zasady".... pyszny tytuł.... „Hm, hm, hm.... Zbytni idealizm cechuje prace młodego malarza".... — Przerwał znowu czytanie. — Opuszczam pochwały, bo te sam sobie w duszy swej dośpiewasz. — Poczem mruczał — Hm! hm! hm!... a! już jestem, już mam.... „Chcąc gwałtem wszystko upiękniać, zrobił bohaterce za mały, kartofelkowaty nos na szczupłej twarzy i pozbawił ją tym sposobem charakterystycznej cechy wyuzdania, jaki jego dewotka i fałszywa skromnisia mieć powinna. Gazy, zasłaniające nagie piersi, zasłaniają je zbytecznie. Takie damy lubią je przecie odkrywać!" — Odetchnął. — A co?

— Także pewno nie ma podpisu?

— Nie ma.

— To recenzya Bolka.

— Kłuje jak kolka, ale jest w tem *per Baccho* coś jędrnego.... coś... coś.... co przekonywa...

— Według której zatem mam poprawić?... chcesz długiego czy krótkiego nosa?... odkryć, czy zasłonić łono?

Pittorini, sprytny jak ta, której przezwisko nosił w dzieciństwie — wiedział co sądzić o podobnych krytykach. Jeśli je przyniósł i czytał, to tylko, aby zachwiać w sercu Stanisława ufność i wiarę w siebie — których prawdziwemu artyście brak zawsze — ale spostrzegł się, że źle wybrał i nie osiągnął należytego efektu, cisnął więc gazety na ziemię i rzekł ochoczo:

— Powiem ci szczerze, niech recenzye dyabeł bierze.... Chcę, żebyś niedrogo sprzedał. Dam pięćdziesiąt rubelianów w monecie szeleszczącej, w kraju kurs mającej.

— Za tanio, ale bierz licho.... dawaj.

— Dwadzieścia pięć *en gotiu*, a dwadzieścia pięć wykreślę z rachunku.

— Żartujesz chyba.

— Więcej nie mogę, jak mi sztuka miła... *Anche io son pittore*.

— Zgoda na cenę, daj tylko wszystko.

— Nie podobna.

— A! niechże cię!... — ale wyciągnął rękę po dwadzieścia pięć rubli.

— Klnę się na Apollina i Merkurego, iż jedyna przyczyna skłaniająca mnie do wydania monety za ten srodze skrytykowany obrazek jest wizyta owej szczypawki, owej pijawki, co mnie tu poprzedziła.... Pragnę wyrwać was z rąk żydowskich.... was kolegów.

— Rzecz skończona, nie mówmy o tem — rzekł Staś, chowając podanego sobie banknota.

Pittorini ustawiał tymczasem niewielkie płótno w ramie na stalugach.

— Drogi mistrzu, muśnij pędzelkiem jedno światełko tu.... drugie światełeczko tu.... a tu promyczek.

Staś usiadł, wziął paletę i pędzel, czyniąc zadość życzeniu Józefa.

— No, dość tego.... masz i promyczek.

— Dziękuję. — Chwycił obrazek pod pachę. — *Addio caro professore*.... Do drogi rozpuszczam chyże nogi.... *Servo umilissimo*. — Gwałtownym rzutem zawrócił czuprynę z czoła na tył głowy. — *Ciau* kolego! — i wyleciał.

Jania rozsunęła kotary.

— Wyzyskał cię znowu?

— Trochę. Co prawda, i u niego się nie przelewa, radzi sobie zatem biedak jak może. Ja zaś musiałem sprzedać.... byliśmy już bez grosza, a tak możemy pójść dziś do teatru na „Carmen".... Zgoda?

— O! ty mój lekkoduchu! — zawołała Jania, zbiegając z estrady. — Pójdziemy, pójdziemy, żebyś wypoczął, rozerwał się po pracy.

Objęła go za szyję, przyciskając usta do jego czoła.

Całującą się parę spłoszył Franciszek, który, wszedłszy po cichu, zbliżył się do siostry i szwagra i nagle położył im ręce na ramionach.

— A zawsze się pieszczą, zamiast pracować.

— Ach! jakżeś mnie przestraszył — krzyknęła Jania — o! niedobry braciszku!... Nie zazdrościłbyś nam, gdybyś częściej Ludwinię całował.

— Robię wszystko, co tylko mogę, żeby ją całować swobodnie wśród wygód i zbytku, bez troski o jutro, nie tak jak wy, co całujecie się o chłodzie i głodzie.

— Daruj.... Prawda Janiu, że nam ani chłodno, ani głodno?

— Pieca dotknąć nie można, taki rozpalony.... Na śniadanie jedliśmy kuropatwę.

— Powiedz raczej, że zmusiłaś mnie do zjedzenia całej kuropatwy.

Jania zasłoniła mu rączką usta.

— Cicho, cicho! nie narzekaj, nie oskarżaj.... Zjadłam całe skrzydełko. — Zwróciła się do brata. — Wieczorem idziemy do teatru.... A czy u nas nie wspaniale, nie pięknie? — wskazała na ściany.

— Świeci się po wierzchu, — rzekł Franciszek — ale i to dobrze, bo tak cię piszą, jak cię widzą; dlatego też przebaczam wam, żeście pozawieszali te lśniące łachmany i graty. Jesteście w modzie, *en vogue*. Niejeden bierze wasze artystyczne draperye za zasłony, kryjące kapitał rzeczywi-

przy premiowaniu w Krasnem 75 zł., przeto komitet, przychylając się do życzenia Rady oddziału zezwolił na urządzenie w rzeczonym oddziele Tow. gosp. drugiej jeszcze takiejże wystawy w Zborowie, uzupełniwszy pozostałą od premiowania w Krasnem kwotę dodatkiem 75 zł. wa. z funduszu subwencyjnego, do 150 zł. wa.

Skutkiem tego odbyła się w Zborowie dnia 30 czerwca br. wystawa przeglądowa, na którą przypędzono z czternastu wsi okolicznych ogółem 94 sztuk bydła, mianowicie buhajów 2, wołów 2, krów 60, jałówek 21, byczków 2, cieląt 7.

Skład komisyi był w przeważnej części ten sam, co na wystawie w Krasnem. Do składu tejże należeli mianowicie pp. Antoni Wasilewski, prezes oddziału, jako przewodniczący, Maryan hr. Łoś, Oskar Sznel. Albert Aulich, ksiądz Mikołaj Janowicz i Bolesław Wierzchlejski, jako delegat komitetu Tow. gosp.

Premiowano ogółem 25 sztuk bydła, po większej części także rasy krajowej, a to: wołów 2, krów 18, jałówek 4, byczka jednego. Kwota rozdanych nagród wyniosła 157 zł. wa. przeto brakujących 7 zł. wa uzupełniono z własnych funduszów oddziału.

Dnia 28 maja odbyła się wystawa przeglądowa bydła w Jarosławiu, połączona z wystawą koni wobec prezesa Towarzystwa gosp., ks. Adama Sapiehy i licznego zgromadzenia gospodarzy okolicznych. Bydła przypędzono z powiatów: jarosławskiego i łańcuckiego razem sztuk 135. Ponieważ wystawa niniejsza obejmowała dwa powiaty, składające łańcucko-jarosławski oddział Tow. gosp., przeto komitet centralny przeznaczył na premiowanie subwencyę podwójną w kwocie 600 zł. wa. przychylając się do zdania Rady oddziału, że pożyteczniej będzie urządzić jedną wystawę przeglądową z obu powiatów naraz, niżeli dwie wystawy w każdym z osobna powiecie.

Komisyę sędziów wystawy jarosławskiej działu bydła składali pp. Zygmunt Dembowski przewodniczacy, Juliusz Frommel, Adolf Ebenberger, Zygmunt Łastawiecki, Stanisław Jędrzejewicz, Gustaw Jahn, Niklaus Felicyan Madejski, ksiądz Matiuk, Leonard Dombrowski i włościanie Kiwała i Nikodem. Jako delegat komitetu Tow. gosp. wezwany został przez księcia prezesa do komisyi sędziów obecny na wystawie p. Adam Konopka.

Premiowano nagrodami rozmaitej wysokości krów 41, buhajów 2, jałówek 10, razem sztuk 53. Na nagrody rozdano ogółem 570 zł. w. a. Pozostałą resztę przyznanej subwencyi w kwocie 30 zł. zwrócono do kasy komitetu Tow. gosp.

Dnia 30 maja odbyła się wystawa przeglądowa we Lwowie. Przypędzono ze wsi pobliskich bydła ogółem sztuk 47, mianowicie: krów 29, jałówek 12, buhajów 4, woły 2.

Do komisyi sędziów należeli pp. prof. Pańkowski jako przewodniczący, Ignacy Papara, Józef Kubicki, Adolf Wiesiołowski, Bronisław Skibniewski i włościanin Antoni Maślanka. Z ramienia komitetu delegowany inspektor chowu bydła p. Konopka.

Premiowano buhaja jednego, wołów dwa, krów 23, jałówek 11. Razem sztuk 37. Na powyższe nagrody rozdano całą kwotę subwencyjną 300 zł. w. a.

D. 19 czerwca odbyła się wystawa w Stanisławowie. Nieszczęściem wypadła w porę powodzi. Z powodu ulewnego deszczu i wezbrania rzek z zapowiedzianej wielkiej liczby bydła przypędzono wszystkiego tylko sztuk 45, mianowicie: wołów 19, krów 12, z których cztery z cielętami, jałówek 11 i buhajków 3, po większej części z Kamiennej, gdzie włościanie korzystając od lat kilku ze subwencyonowanej tamże stacyi i zachęceni do troskliwego chowu bydła przykładem i gorliwością właściciela wsi p. Grzegorza Głuchowskiego, posiadają już dzisiaj tak piękne bydło, że nawet na wystawie krajowej pokazaćby się z niem mogli. Oprócz tego było na wystawie niniejszej bydło włościańskie z Knihynina i Stanisławowa.

Przy premiowaniu był obecny osobiście książę Sapieha, prezes Towarzystwa gospodarskiego. Komisyę sędziów składali: pp. Jan Brener, referent spraw chowu bydła, jako przewodniczący, Kazimierz Zwolski, Kazimierz Ożegalski, Zdzisław Stojowski, Zygmunt Regenstreif i inspektor chowu bydła Konopka, jako delegat komitetu Towarzystwa gosp.

Premiowano wołów par 9, czyli sztuk 18, krów 12, jałówek 9 i buhajków dwa, razem sztuk 41. Rozdano nagrody pieniędzmi 309 zł. i jeden list pochwalny. Nadwyżkę 9 zł. po nad przyznaną oddziałowi subwencyę, pokryto z własnych funduszów stanisławowskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Dnia 30 czerwca odbyła się wystawa przeglądowa w Narolu. Bydła przypędzono razem sztuk 209, mianowicie: wołów 47, krów 75, jałówek 83, buhajków 4.

Komisyę sędziów składali pp. Piotr baron Brunicki, jako przewodniczący; kniaź Julian Puzyna, jako delegat komitetu Tow. gosp.; Tytus Zarzycki, Ignacy Zborzil, księża Teofil Skobielski, Aleksander Emeiger i Antoni Kuleński.

Premiowano wołów par 6 i pojedynczo sztuk 10 — razem wołów 22, krów 21, jałówek 15, buhajków 5 — razem sztuk 63. Rozdano na nagrody całą kwotę subwencyjną 300 zł w.

Dnia 3 lipca odbyła się wystawa w Buczaczu Powiat buczacki dzieli się pod względem klimatu i gleby na dwie strefy: na podolską, mającą charakter stepowy i na południową pagórkowatą, lesistą; obfitą w pastwiska. Miasto Buczacz leży w pośrodku pomiędzy obu temi strefami; z którego to powodu jest najwłaściwszym punktem przeglądu bydła stref obu.

Na wystawę, dnia 3go lipca, spędzono stosunkowo mało bydła, albowiem wystawa tego rodzaju była czemś całkiem nowem w tamtejszej okolicy, więc mało znalazło się ochotników, pojmujących jej korzyści i pragnących z tychże korzystać Przytem wiele bydła nie przepuściła na wystawę żandarmerya, z powodu, że włościanie nie zaopatrzyli się w wymagane przepisami rządowemi pasporta bydlęce, mniemając, że takowych nie potrzeba.

Komisyę sędziów składali pp. Artur Cielecki, jako delegat komitetu Towarzystwa gospodarskiego, Włodzimierz Gniewosz, Władysław Wolański, J Manasterski, Kozarczyn, Tokarski i Ludwik Anzler.

Komisya musiała być bardzo pobłażliwą w ocenieniu przedstawionego do premiowania bydła, albowiem z pomiędzy kilkudziesięciu sztuk, po największej części z najbliższych wsi przypędzonego bydła włościańskiego, zaledwo kilkanaście okazało się takich, którym nagrody przyznać można było. Z tego też powodu komisya widziała potrzebę zniżenia wysokości nagród, programem wskazanych.

Premiowano zatem zniżonemi nagrodami: buhajka jednego, krów dziewięć, z tych dwie z cielętami, cieliczek 7 — ogółem sztuk 17, z dwoma cielętami. Wydano nagrody 90 zł. w. a, a pozostałą resztę przyznanej subwencyi w kwocie 210 złr. w a, proszono, aby komitet Towarzystwa gospodarskiego zarezerwował na urządzenie z wiosną wystaw przeglądowych w tamtejszym odziale w Monasterzyskach i Potoku.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

(*Przedłużenie ustawy o kolejach lokalnych. — Narady w sprawie podniesienia przemysłu cukrowego. — Inspektorowie przemysłowi*).

Presse pisze: Wniesiona na zeszłej sesyi nowela do ustawy o kolejach lokalnych została wprawdzie przedyskutowaną w komisyi kolejowej, nim jednakże mogła przyjść pod obrady pełnej Izby, sesya została odroczoną. Ponieważ moc prawna obecnej ustawy o kolejach lokalnych, którą w r. 1882 prolongowano na przeciąg lat dwóch, kończy się z dniem 31 grudnia b. r., a o parlamentarnem załatwieniu w ciągu bieżącego roku nowego przedłożenia tem mniej można myśleć, iż Rada państwa zbierze się dopiero 4 grudnia, przedłożenie zaś samo z siebie zanadto jest ważne, aby mogło być przedyskutowane z pospiechem, przeto nasuwa się potrzeba prolongowania obecnej ustawy o kolejach lokalnych. Jak się dowiadujemy, do Izby deputowanych zaraz po jej zebraniu się zostanie wniesione przedłożenie rządowe, którego przedmiotem będzie sprawa prolongowania mocy prawnej pomienionej ustawy do 1 lipca 1886 r. Wobec pocieszającego rozwoju sieci kolei żelaznych w Austryi, który i w przyszłości nie może i nie powinien doznać zastoju, przyszłoby ubolewać, gdyby nastał, choćby tylko krótki czas, w którym ustawa o kolejach lokalnych straciłaby swój walor. Chociaż można się spodziewać, że nowela do ustawy o kolejach lokalnych w ciągu przyszłej sesyi przyjdzie pod obrady ciała prawodawczego, to przecież okazuje się konieczna potrzeba wziąć także pod rozwagę i tę ewentualność, że mogą zajść przeszkody, które nie pozwalą załatwić rzeczonej ustawy.

— Według informacyi *Presse*, w ministerstwie skarbu zastanawiają się nad środkami, mogącemi się przyczynić do podźwignięcia przemysłu cukrowego. W tym celu odbyła się przed kilku dniami w biurze szefa sekcyi, Baumgartnera, prywatna konferencya, na którą otrzymali także zaproszenie wybitniejsi przemysłowcy w zawodzie cukrowniczym, a na podstawie przedłożonych przez nich projektów, sprawa ta będzie szczegółowo przez ministerstwo skarbu zbadaną. Od rezultatu tych badań zależy, czy zwołanie ankiety cukrowniczej przez ministerstwo skarbu okaże się koniecznem.

— Donoszą z Wiednia, że ministerstwo handlu poleciło władzom krajowym, aby o zakładaniu każdej większej nowej fabryki zawiadamiano wcześnie inspektorów przemysłowych, w których okręgu urzędowym fabryka ta ma się znajdować; w skutek tego będą mogli inspektorowie przemysłowi zaraz co do nowych zakładów przemysłowych przedłożyć władzom swoją opinię. Również polecono władzom politycznym, aby o każdym wypadku, jaki się zdarzy w jakimś zakładzie przemysłowym, zawiadamiano inspektorów przemysłowych, którzy natychmiast mają stwierdzić przyczyny wypadku i przez stosowne zarządzenia zapobiedz na przyszłość złemu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy rossyjskie.)

Z Petersburga piszą do *N. fr. Presse* co następuje: Po ujęciu głównych uczestników w zamordowaniu cara Aleksandra II, których szereg aresztowany niedawna Łopatin zdaje się zamykać, sądzą tutaj, że ruch rewolucyjny w Rossyi stracił swoje pierwotne znaczenie. To zapatrywanie jest po części słuszne, ale zdumiewać się musimy, jeżeli do wiadomości publicznej dochodzą o wiele częściej jak poprzednio pogłoski o aresztowaniach oficerów. Dotychczas pocieszano się, że gwardya pozostała dotąd nietknięta; lecz obecnie znikła i ta pociecha, skoro świeżo aresztowano kilku — mówią o sześciu — oficerów, należących do izmaiłowskiego pułku leibgwardyi, obwinionych o dążenia rewolucyjne. Czyżby rada Ławrowa, aby szerzeć propagandę w szeregach armii, prześcigniętą być miała wypadkami?

---

sty. Nie zmarnujcie ich przynajmniej, bo jak i tego zabraknie, będzie źle, powodzenie uleci, zwłaszcza, że Urban psuje wam kredyt, rozsiewając o was najróżnorodniejsze, niekorzystne wieści. Dotąd wszyscy zachwyceni talentem Stanisława, szczególniej wspaniałem urządzeniem pracowni, ale dalej....

— Przestań gderać — szepnął Staś smutnie, zmęczony złowróżbnem i samolubnem moralizowaniem szwagra.

Janina, która oddawna chciała przerwać lub zmienić treść rozmowy, spytała Franciszka:

— Wszedłeś bez dzwonienia?

— Spotkałem na schodach waszą służącą Katarzynę.... wychodziła na miasto. Powiedziałem jej, że Ludwini tylko co nie widać.

— A to niech nie wychodzi, dopóki twoja żona nie nadejdzie, niech zaczeka — i to mówiąc, spieszył Staś ku drzwiom w głębi.

Franciszek zatrzymał go za rękę.

— Zaczeka, zaczeka.... przyrzekła mi to..... Nie fatyguj się. Oto powiedz raczej, czy portret postępuje?

— Nie bardzo. Żona twoja rzadko przychodzi, bawi krótko....

Wyszukał pomiędzy blejtramami rozpoczęty portret Ludwiki i ustawił go na stalugach.

— Czy być może?... a ja myślałem, że pozuje codziennie.

— To jest, prawie codzień — rzekła Jania trochę zmięszana, odprowadzając Franciszka od stalug, przy których stanął Stanisław i zaczął malować — ...nie siedzi spokojnie.... jakaś zdenerwowana. Do portretu trzeba siedzieć jak mur.... Ja już umiem.

Franciszek roztargniony oglądał siostrę od stóp do głów.

— Jak on cię po cudacku ubiera.... Czemże to dziś jesteś?

— Wenecyanką z czasów Pawła Veronese.

— Stasiu, spiesz się z portretem Ludwini, bo zdaje się, że do wiosny podwoję nasz kapitał — poprawił się — jej majątek.... — i pojedziemy do Paryża.

— Och! jedźcie zaraz — błagała Jania gorąco — ona biedaczka tak się nudzi w Warszawie.

— Nudzi?... nie uważałem. Zresztą teraz jeszcze nie mogę. Żebyście wiedzieli jaki robię interes!... Ale co wam o tem mówić, albo wy się znacie na interesach! — Wzruszył ramionami. — Wprawdzie na każdym kroku widzę nieprzyjaźną rękę Urbana, który za ciebie mszcząc się na mnie, krzyżuje mi plany, wprawdzie koło mnie, wszędzie gdzie się zwrócę latają anonimy jak osy.... rozmaitej natury, najnieprawdopodobniejsze — do 'ał z przyciskiem — idę śmiało do celu i korzystam z pomyślnej chwili. Mówię ci zatem śpiesz się, śpiesz. — Spostrzegł, że Staś maluje, więc zbliżył się do niego. — A to portret Ludwini!... Podobna, podobna.... Prawda jaka ona śliczna?

— Cudna! — przytwierdziła Jania.

— Spiesz się próżniaku, żebym ci mógł przed wyjazdem zapłacić.

— Ależ ja zapłaty nie przyjmę. Maluję dla mojej własnej przyjemności.

— Braciszku — dorzuciła Janina — dla artysty to korzyść.... nie łatwo mieć taki model.

— A zawsze szaleni; jest też komu bawić się w wspaniałomyślność! Ale, ale.... wywindykowałem ci jeszcze parę tysięcy rubli z owych sum wątpliwych, lecz to już ostatnie.

Stanisław uścisnął mu rękę.

— Dziękuję.... dziękuję.

Jania klasnęła w dłonie.

— Ach! jak to dobrze! jak to dobrze!

— Coś się strasznie cieszycie; musi być koło was krucho.

— Broń Boże!

— Ale gdzie tam!

Franciszek nie prowadził dalej indagacyi, ujrzał bowiem żonę, wchodzącą z Jerzym do pracowni.

— Otóż i moja pani — Ucałował jej rękę. — Dlaczego w amazonce?

— Pojadę ztąd do maneżu — odparła Ludwika chłodno, rzucając szpicrutę na stół.

Tylko ostrożnie! — Zwrócił się do hrabiego uprzejmie — Pan jej zapewne towarzyszyć będzie?

— Jeśli pani pozwoli.

— Uważaj na nią; ona taka roztrzepana, tak mało dba o siebie.... to dziecko. Powierzam ją pańskiej opiece.

— Żona pana mecenasa prowadzi konia jak wytrawny jeździec.

— Jak Franio ciebie kocha — szepnęła Jania na stronie do bratowej.

— Zkądże mu się to wzięło? — odpowiedziała Ludwika pół głosem, tonem ironicznym i niezadowolonym.

— Czy nie widzisz jego miłości, jego przywiązania?

— Do czego?

— Do ciebie.

— Zartujesz. On kocha tylko swoje interesa.

— Liczę na pana — mówił Franciszek, ściskając Jerzego za rękę — i na twoją roztropność Ludwiniu. Zobaczymy się na objedzie, a wieczorem pójdziemy na operę.... Teraz do widzenia.... Muszę spieszyć do interesów.

Ludwika nachyliła się do ucha Janiny.

— A widzisz?.... tak zawsze.

— Bądźcie zdrowe lekkoduchy — powiedział adwokat do siostry i Stanisława, którzy się zbliżyli, aby go do drzwi odprowadzić.

— Pozostań — prosił Staś.

— Choć na godzinę.... Zrób to dla żony — błagała Jania.

— Nie, nie i nie. Przedewszystkiem interesa. Nie proście, bo nie pozostanę. Traktujecie wszystko jak zabawę, rozrywkę, przyjemność.... Pierwszą przyjemnością uczciwego człowieka jest spełnić swój obowiązek.

Wzruszył ramionami, włożył kapelusz na głowę i, nie słuchając dłużej wyszedł, odprowadzony do przedpokoju przez szwagra i siostrę nalegających nań ciągle, aby pozostał.

Jerzy skorzystał z chwilowego sam na sam. Zbliżył się do Ludwiki i zapytał:

— Pozwoli mi pani towarzyszyć sobie do ujeżdżalni?

— Zabraniam.

— Mąż mnie o to prosił.

— A ja zabraniam.

— No! weźmy się do portretu — rzekł powracający Stanisław. — Janiu upozuj panią Ludwikę.

— Chętnie.

Wprowadziła Ludwikę na estradę i usadowiła ją na fotelu.

— Odsłoń swoje śliczne czołko.... Zdejmę ci kapelusik.... Rączka tu.... oprzej się swobodnie.... oczki na lewo.... Tak, tak. — Spytała Stasia — Zarzucić gazę wokoło szyi?

— Proszę.... choćby dla zasłonienia amazonki. — Przygotowując farby na palecie obrócił się ku Jerzemu. — A ty siądź tutaj, na sofie... Nie ruszaj się, bo byś nam przeszkadzał.

— Już Ludwinia upozowana! — Objęła ją długiem spojrzeniem, pełnem zadowolenia. — Prawda, jaka ona urocza, zachwycająca?

— Prawda! — szepnął Jerzy z westchnieniem, które mimowolnie wyrwało mu się z piersi.

— Pana o zdanie nie pytam.

— Głowa trochę wyżej.... tak. Teraz proszę o chwilę spokoju — komenderował artysta.

— Mnie wolno usiąść na stopniach.... To ci Stasieczku nie przeszkadza, nie prawdaż?

— Bynajmniej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZYGMUNT SARNECKI.

Dzienniki rossyjskie potwierdzają, że rząd poczynił już rzeczywiście potrzebne przygotowania, dla zajęcia chanatu Chiwy i wcielenia go do państwa carów. Wykonanie tego poruczono generał gubernatorowi Taszkentu. Chan Mahomed Er-Rhaman-Babadur ma być detronizowany i otrzymać odpowiednią odprawę pieniężną.

(Sprawa brunswicka).

Znany z telegraficznego streszczenia artykuł *Nord. Allg. Ztg.*, którego ostrze wymierzone jest przeciw centrum w sprawie brunswickiej, brzmi dosłownie: „Wbrew opinii publicznej, która z coraz większą stanowczością i energią występuje przeciw pretensyom ks. Cumberlandzkiego do tronu Brunswiku, podnoszą się od czasu do czasu głosy, pragnące rzekomo z nieistniejącego prawa robić propagandę na rzecz welfickiego pretendenta. Sprawa brunswickiego dziedzictwa tronu jest, jak to już kilkakrotnie podnosiliśmy, w pierwszym rzędzie polityczną, a przy należytem ocenieniu tej właśnie politycznej strony, pretensyom ks. Cumberlandzkiego stają na przeszkodzie nieprzezwyciężone wątpliwości. Są na to dowody, że ks. Cumberlandzki aż do śmierci brunswickiego księcia był nieprzejednanym przeciwnikiem cesarza i cesarstwa. Jeden z takich dowodowych dokumentów ogłosiliśmy niedawno temu, a mianowicie list do cesarza z r. 1878, w którym książę Cumberlandzki oświadcza stanowczo, że „wszystkie prawa, prerogatywy i tytuły, jakie jego ojcu przysługiwały w ogóle, a w szczególe do królestwa hanowerskiego na mocy prawa dziedzictwa istniejącego w jego domu, uważa za przeszłe na niego i podtrzymuje je wszystkie i całkowicie“. Że ks. Cumberlandzki odstąpił od swego dawniejszego stanowiska, mogą utrzymywać jego stronnicy, ale nie mają oni na to ani cienia dowodu. Gdyby ks. Cumberlandzki miał rzeczywiście silną i jawną wolę uznać cesarza i cesarstwo, łatwoby mu było objawić takową w stanowczej i jasnej formie, jak to swego czasu uczynił w protestach przeciw istniejącemu porządkowi prawnemu. Tego dotąd przecież jeszcze nie uczynił. Wsystkie dotychczasowe oświadczenia pretendenta są tak sformułowane, że tylko lekkomyślny polityk może w nich znaleźć jakąś rękojmię.

Ale gdyby nawet istniał stanowczy i jasny objaw woli, to przeciw uwzględnieniu welfickich pretensyi przemawiałaby zasada: *facta loquuntur*. Książę Cumberlandzki wybrał sobie otoczenie ze stronnictwa, do którego należą stali hospitanci centrum, a więc ze stronnictwa, które co się tyczy wierności dla cesarza i cesarstwa, w pierwszym rzędzie porównać można z frakcyą polską i francuską. Ks. Cumberlandzki połączył się przez to z koalicyą, na której czele stoi najzręczniejszy i najczynniejszy przeciwnik protestanckiego cesarstwa. W przywódcy centrum schodzą się rzeczywiście obiedwie stanowcze opozycye przeciw cesarzowi i cesarstwu: welficka i ultramontańska.

Jeżeli ks. Cumberlandzki i jego otoczenie stawiają się pod opiekę centrum w tej samej chwili, w której centrum przybiera nieprzyjaźniejsze niżeli dotychczas stanowisko w obec rządu i instniejących istytucyj, a w której nadzieja, że ustępstwo rządu napotka na odpowiednią odpowiedź z rzymskiej strony, okazała się mylną, w takim razie nie można insynuować cesarstwu, aby zezwoliło na założenie w Brunswiku głównej kwatery welfickiej polityki. Każdy sumienny polityk nie zezwoli na wystawienie cesarstwa, dla którego utworzenia ciężkie poniesiono ofiary, na tego rodzaju niebezpieczeństwo. Rząd nasz zawsze konsekwentnie i stanowczo, występował za monarchiczną zasadą i prawami książąt Przekonani przecież jesteśmy, że nie poświęci pokoju 45 milionów ludzi partykularnym interesom domu, chociażby i bardzo starożytnego i znakomitego. O taką to nie mniejszą chodziłoby ofiarę, gdyby miano uznać pretensye ks. Cumberlandzkiego do brunswickiego tronu“.

(Parlament duński.)

Rozprawy w parlamencie duńskim przedstawiają dziwny i niezwykły widok. Już pierwsze czytanie ustawy finansowej odbyło się w sposób odmienny od poprzednich obrad. Kiedy bowiem na przeszłych sesyach poruszano niemal wszystkie stosunki kraju, kiedy szczególniej opozycya występowała z całym szeregiem zarzutów przeciw ministerstwu, to tym razem w ciągu jednej godziny załatwiono całą dyskusyę. Znany przywódca opozycyi umiarkowanej, hr. Holstein, oświadczył zwięźle, że nie pojmuje, po co ministerstwo przedłożyło budżet, obfitujący w mnóstwo pomysłów do reform, kiedy propozycye te do niczego nie doprowadzą. Na oświadczenie to, wbrew dawnemu zwyczajowi, nie odpowiedział żaden z członków gabinetu. Jakkolwiek opozycya oznajmiała z góry, iż nie wda się w żadną dyskusyę, to jednak trudno było wnioskować, czy tak samo postąpi i z innemi kwestyami. Kilka dni następnych dowiodło, że opozycya chce w samej rzeczy zawiesić wszelkie prace ustawodawcze. Gdy na porządek dzienny weszło kilka projektów znaczenia drugorzędnego, przedłożonych przez gabinet, wystąpił deputowany Boisen i po wstępnem przemowieniu, zaproponował następujący porządek dzienny: „Gdy reprezentacya narodowa po wyborach z dnia 25 czerwca z większą jeszcze stanowczością musi przestrzegać zasady, że obrady nad reformami z ministerstwem obecnem są bezowocne, przechodzi więc Izba do porządku dziennego“. Ażeby zaś nie pozostawić żadnej wątpliwości, dodał ten sam deputowany, że taka sama taktyka porządku dziennego Izby powtórzy się przy każdym wniosku ministeryalnym. W ten sposób Izba reprezentantów nie ma właściwie żadnego przedmiotu na porządku dziennym, a sprawy budżetu załatwia tylko o tyle, o ile potrzebne są dla zwyczajnego toku interesów państwa. W podobnym duchu wyraża się także główny organ opozycyi, *Morgenbladet*, oznajmiając, „że gabinet trudzi się bez potrzeby, przesyłając stosy makulatury zgromadzeniu do przechowywania“. Skreślony powyżej obrót spraw parlamentarnych znajduje ostrą krytykę w organach rządowych i inspirowanych. Opozycyjne pisma odpowiadają na zarzuty oskarżeniem, że gabinetowi Estrupa obojętne są interesa kraju, byle mógł się utrzymać przy władzy.

(Obrady w Izbie francuskiej.)

W dalszym ciągu obrad nad Tonkinem i Chinami zabrał głos prezes gabinetu Ferry, jak o tem już doniosła wczorajsza depesza i wśród ogólnej uwagi deputowanych i publiczności rzekł: Zajęcie Tonkinu było nieuniknionem następstwem zdobycia Kochinchiny. Odpowiedzialność obecnego gabinetu rozpoczyna się od dwóch uchwał Izby, których gabinet żądał i w myśl których ściśle postępował. Uchwały te polecały pomścić śmierć komendanta Riviera i wykonać obsadzenie delty. Jakim że więc sposobem można nam zarzucać, żeśmy kraj łudzili, skoro się wszystko tak stało, jak podyktowano? (*Protesty z prawicy i lewicy*) Rządy są niekiedy zniewolone do przedsięwzięcia dalszych kroków, a w polityce zdobyczy kolonialnych trudno o plan ściśle określony z góry. Polityką kierują częściej wypadki, niż polityka niemi. Pierwszą rzeczą byłoby powiedzieć prawdę krajowi. (Głosy: Gabinet stwarza tajemnicę) Protestuję przeciw pogłoskom, które wystawiają położenie wojsk naszych w Tokinie jako zbyt utrudnione. Armia nasza nie jest oblężoną, nie jest obsaczoną, a nawet nie znajduje się w postawie obronnej, lecz w zaczepnej. Minister odczytuje przy tym ustępie kilka sprawozdań komendanta wojsk w Tonkinie. Wszystkie walki, mówi dalej, wojsk naszych w Tonkinie były dotychczas zwycięzkie. Wśród publiczności starano się utrzymać mniemanie, że rząd nie powinien na równi traktować wojsk regularnych chińskich i czarnych sztandarów, ale rząd musi pod tym względem zdać się na opinię dowódców wyprawy. Minister chwali kierownictwo byłego komendanta Millota i przytacza kilka ustępów z jego relacyi, które posłużyły rządowi za wskazówkę do dalszego postępowania. Obrana linia działań wojennych jest najlepszą, gdyż znajduje się w obrębie kraju uprawnego, w razie przeniesienia jej na terytoryum puste zachodziłyby trudności w zaopatrzeniu armii w żywność. Dla tego, mniema minister, płonne są obawy o bezpieczeństwo armii i jej zdobycze. Nie jest również tak rozpaczliwe i administracyjne położenie kraju zajętego, a skoro wprowadzona będzie lepsza organizacya, zniknie wszelkie niebezpieczeństwo Polityka nasza zasadza się na wprowadzeniu protektoratu, co jednak tylko stopniowo dokonanem być może. Minister podaje następnie rzut oka na dzieje traktatu zawartego w Hue, oświadcza, że stosunki z dworem w Hue są najlepsze. Wszystkie wypadki i dokumenta dowodzą, że zdobycie Tonkinu poczytać można za szczęśliwy wypadek dla Francyi. (Ironiczne uwagi z prawicy) Możemy to niemal cyframi udowodnić. Mniema, że dochody z Tonkinu można będzie podnieść rocznie do sumy 11 milionów, ale żeby to osiągnać, trzeba Tonkin upacyfikować. Przechodząc do strony politycznej, oświadcza Ferry, że i dziś jeszcze wypadek pod Bakle poczytuje za przygotowaną zasadzkę i za pewien rodzaj złej wiary. Broni komendanta Fournier, iż zawierzył słowom wicekróla Li-Hung Czanga, który się przedstawiał jako decydujący o całej sytuacyi. Wszystko to nie zmniejsza odpowiedzialności Chin, ponieważ generałowie chińscy wiedzieli dokładnie o datach ewakuacyi. Niespodziany ten napad dowodzi tylko, jak dzielne są wojska francuskie. Przez dwa dni wytrzymywała kolumna natarcia Chińczyków przygotowanych do boju, a są przecie ludzie, którzy ośmielają się twierdzić, że to nie była zasadzka, tylko nieporozumienie.

Clemenceau: Pański agent Semallé nazwał sam ten wypadek nieporozumieniem. Ferry: Semallé nie był na miejscu boju i nie mógł o tem decydować Zachodziło pytanie, czy wobec takiego wiarołomstwa, mamy bezzwłocznie wypowiedzieć wojnę, czyli też postarać się o zajęcie tetytoryów jako gwarancyi. Izba przychyliła się do żądania gwarancyi i uchwaliła taką politykę. Dla tego żadnego znaczenia nie mają teoretyczne dysertacye, czy lepszą była otwarta wojna, czy pozyskanie gwarancyi. To, cośmy uczynili, zdarzało się wielokrotnie w bieżącym wieku, były i represalia i blokady bez wypowiedzenia wojny. Są to wprawdzie kroki wojenne, ale poprzedzają właściwe wypowiedzenie wojny. Dla nas było korzystniej zająć przedmiot w ziemi jako rękojmię, niż wypowiadać wojnę Akcya nasza nie przerwała rokowań, coby się było stało w razie wojny. Europa oceniła sprawiedliwie nasze umiarkowanie. Mniemam, że jeżeli owładniemy zupełnie Formozę, zajdzie przeobrażenie w usposobieniu Chin, i że, jeżeli kroczyć będziemy cierpliwie, pokonamy trudności i cel wytknięty osiągniemy. Wkraczamy na wyspę Formozę nie jako zdobywcy, ale jako wierzyciele i zabieramy ręką własną sumy odszkodowania, których nam Chiny odmawiają. Odtąd co chwila przerywają ministrowi deputowani z lewicy Ferry mówi o pośrednictwie Anglii, którego nie żądał, a dalej oświadcza: Mylne jest mniemanie, jakoby Francya powinna zachowywać stanowisko wyczekujące. Francya musi współdziałać w polityce europejskiej, akcya zaś jej musi być w Europie otwartą i wytrwałą... Francya musi zająć stanowisko jej odpowiednie i uzyskać poważanie, do jakiego ma prawo. Tyle co do naszej dyplomatycznej sytuacyi. Czy z Chinami możliwy będzie pokój, jeżeli odstąpimy od wymagań odszkodowania, na to odpowiedzieć nie mogę. Gdybym wiedział, że do zawarcia pokoju stanowi przeszkodę moja osoba, złożyłbym natychmiast mój urząd. (*Oklaski w centrum*). Wątpię jednak, aby stanowisko moje mogło być przedmiotem pożądania dla kogokolwiek, wobec tylu wycieczek i nienawiści, na które codziennie jestem narażony? Ja sądzę, że nikt nie może twierdzić, jakoby pokój mógł być łatwy z Chinami, byleby Francya zrezygnowała z odszkodowania. Nasze żądania były bardzo umiarkowane, a jak brzmiała odpowiedź Chin? Oto zażądano zrzeczenia się protektoratu nad Anamem, nowej regulacyi granic Tonkinu i wzbronienia wstępu francuskim towarom do Tonkinu. (Głosy: To należy odpowiedzieć działami). Ferry: Nie możemy tego jednak brać tak znowu tragicznie. Jedyną według mnie stosowną odpowiedzią będzie uchwalenie kredytów na akcyę. (Głosy z prawicy: Więc wojna!) Ferry: Nietylko kredytów na rok bieżący, ale i na rok przyszły, i podaję niniejszem odpowiedni wniosek o uchwalenie dalszych 43 milionów. (Oklaski z centrum). Przez uchwalenie kredytów ułatwi Izba operacye floty i wojsk lądowych, o ile okażą się potrzebne Nie ma innego środka dla zakończenia zatargu, tak mocno obarczającego nasze sprawy publiczne. Na tem posiedzenie odroczono do dnia następnego.

KRONIKA

— **JE. Pan Namiestnik,** Filip Zaleski, wyjechał wczoraj wieczornym pociągiem pospiesznym do Krakowa, zkąd dziś wieczorem lub jutro rano ma wyjechać do Wiednia.

— **JW. Oswald Bartmański,** emer. c. k wiceprezydent Namiestnictwa i właściciel dóbr Żurawniki pod Lwowem, zobowiązał się po nad prestacye, z mocy ustawy na obszar dworski w Żurawnikach przypadające, dać grunt w przestrzeni jednego morga pod budynek szkolny i na szkółkę drzew owocowych, oraz dostarczyć wszelkich materyałów do wystawienia nowego budynku szkolnego i wypłacać, celem polepszenia dotacyi nauczyciela, rocznie kwotę 100 zł. Aby wreszcie umożebnić otwarcie szkoły przed wystawieniem budynku szkolnego odstąpił odpowiednie ubikacye na izbę szkolną i pomieszkanie nauczyciola, jak niemniej po otwarciu szkoły wręczył nauczycielowi kwotę 40 zł. na zakupno potrzebnych dla dziatwy szkolnej przyborów naukowych. Za te dowody ofiarności obywatelskiej i staranności o sprawę oświaty ludowej c k. Rada szkolna krajowa, jak się dowiadujemy, wyraziła szlachetnemu ofiarodawcy winne podziękowanie, polecając i nadal szkołę w Żurawnikach Jego pieczy.

(*m*) **Budowa pałacu sprawiedliwości** we Lwowie, upragniona od dawna, weszła stanowczo w fazę urzeczywistnienia. Na rok bieżący, w budżecie ministerstwa sprawiedliwości wyznaczono pewną kwotę na roboty ziemne a na rok 1885 jest preliminowaną znaczniejsza kwota na rozpoczęcie właściwej budowy. Plany budowy wypracował był jeszcze nieodżałowanej pamięci Księżarski; uległy one atoli w centralnej władzy pewnej modyfikacyi i stosownie do życzeń wyrażonych przez wys. ministerstwo sprawiedliwości, jest obecnie p. Setti zajęty wypracowaniem szczegółowych planów z uwzględnieniem gruntów, na których wzniesie się budynek. Gmach stanie przy ulicy Halickiej na gruntach, które w tej chwili zajmują więzienia inkwizycyjne, tudzież sąd kryminalny. Budowa rozpocznie się od strony gimnazyum Franciszka Józefa, i jest rozłożoną na lat kilka. Przedewszystkiem stanie budynek na pomieszczenie prokuratoryi państwa; następnie wzniesie się gmach na pomieszczenie sądu kryminalnego, z obszerną salą dla rozpraw przed trybunałem sędziów przysięgłych, a w końcu zostanie zburzony budynek, w którym obecnie mieści się sąd kryminalny, na jego zaś miejscu stanie okazały gmach na pomieszczenie wyższego sądu krajowego. Pertraktacye z gminą m. Lwowa co do linii regulacyjnej od strony ulicy Halickiej są już ukończone. Z prawdziwą przyjemnością notujemy tę wiadomość, przybędzie nam bowiem nowy okazały budynek, który niemało przyczyni się do upiększenie tej części miasta

— **Wybór dyrektora** krakowskiego towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, jak się dowiaduje *Czas*, na ostatniem posiedzeniu rady nadzorczej tego towarzystwa odroczony został do maja.

(*m*) **Obraz Siemiradzkiego,** „Palenie wodza pogańskiego w Rossyi wschodniej“, nieznane u nas w oryginale, oglądać można od wczoraj w przepysznej reprodukcyi fotograficznej na wystawie sklepowej w handlu pp. Seyfartha i Dydyńskiego.

— **Odszukane portrety królów** polskich w Ratuszu krakowskim, zdaniem p. W. Ł., ogłoszonem w *Czasie*, są te same, które zaledwie kilkanaście lat temu zabrał ś. p. Dietl za zezwoleniem wys. władz ze szkoły sztuk pięknych, gdzie w sali malarskiej rozwieszone były i dobrze je znał każdy. Pan W. Ł. pisze w tej sprawie: „Były prezydent miasta pragnął ich dla ozdoby restaurującej się wtedy sali radzieckiej. Okazały się jednak za brzydkie do tego celu i schowano je tak dobrze, że nie mógłem nigdy powziąć wiadomości u następców dr. Dietla, co się z niemi dzieje — a wiem, że robiono na me żądanie w tym celu poszukiwania. Tak to łatwo tradycya ginie u nas w drobnych sprawach. Obrazy rzeczywiście pochodzą ze starego ratusza w Rynku, gdzie zdobiły salę radną; po zburzeniu ratusza przechowywały się w ekonomacie senackim, od roku 1835 oddano je do szkoły sztuk pięknych, gdzie przetrwały pożar w roku 1850, uratowane przez uczniów wraz z galeryą szkolną. Są to liche malowania XVII wieku, które mogłyby mieć wartość pewną co do podobieństwa osób przedstawionych od połowy tego wieku, gdyby nie częste przemalowywania i restauracye, które uczyniły z nich dzieła niekwalifikujące się do zbiorów publicznych a odstraszające smutnem swem zachowaniem“.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w dniu św. Mikołaja, t. j. w sobotę, 6 grudnia b. r., wieczorek dla dzieci. Początek o godzinie 6 wieczór. Wstęp jak zwykle; zamknięcie listy nastąpi bezwarunkowo we środę, 3 grudnia, o godzinie 7 wieczór.

— **Zarząd towarzystwa politechnicznego** uwiadamia członków, iż w sobotę, dnia 29 b. m., nie odbędzie się zgromadzenie tygodniowe.

= **Ogień kominowy** powstał przedwczoraj o godzinie 8 z wieczora, pod l. 26 przy ulicy Kazimierzowskiej, został jednak przez straż ogniową, nie wyrządziwszy jakiejkolwiek szkody, ugaszony. Wczoraj po południu zaś spostrzegł stójkowy kłęby dymu, wydobywające się z piwnicznego mieszkania stróża kamienicy pod l. 28 przy ulicy Sobieskiego, a wyważywszy zamknięte drzwi zdołał przy pomocy domowników stłumić ogień, który powstał z tej przyczyny, że zapaliła się obok pieca wisząca płachta.

= **Koń dorożkarski** spłoszył się wczoraj rano na ulicy Halickiej, w skutek spadnięcia śniegu z dachu, lecz szczęśliwym sposobem zatrzymał się na stojącym na ulicy wózku, który też został pogruchotany.

= **Kradzież.** Dnia 25 b. m. wieczór, skradziono panu T. B., z zamkniętego pomieszkania, pod l. 14 Rynek, na 2 piętrze, za pomocą witrycha, suknie, wartości 80 zł. Następnego dnia wieczór usłyszał tamtejszy lokator pan K., na 1 piętrze mieszkający, że ktoś otworzył pierwsze drzwi jego mieszkania, a wyszedłszy na próg spostrzegł dziewczynę, która podała, że się pomyliła, gdyż dążyła na drugie piętro, do p. B. Ujrzawszy jednak w jej ręku parasol i poznawszy go jako skradziony również panu B., spowodował przytrzymanie tej dziewczyny, 18-letniej Pauliny Gibułtowskiej, która się przyznała następnie do popełnienia tej kradzieży. Część skradzionych rzeczy sprzedała u szynkarza Nuchima Popesa, pod l. 3 ulica Teatralna, za 2 zł. 50 ct., a drugą u Jakóba Garfunkla, pod l. 29 ulica Kaźmierzowska, za taką samą kwotę, od których też rzeczy owe odebrano.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu październiku bieżącego roku organa c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie aresztowały: za obrazę majestatu 1, za rabunek 4, za podpalenie 1, za podrzucenie dziecka 1, za gwałt publiczny 1,

za dezercyę z wojska 1, za kradzież 172, za oszustwo 10, za sprzeniewierzenie 4, za zbiegnięcie z aresztu sądowego 1, za obrazę straży 9, za uszkodzenie na ciele 6, za opilstwo 91, za burdy uliczne 71, za żebranie 11, za dręczenie zwierząt 10, za włóczęgostwo 282, za przekroczenie regulaminu dla dorożkarzy i fiakrów 55, za przekroczenia regulaminu służbowego 13, za przekroczenie regulaminu prostytuc. 37, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 2, za grę hazardową 1, za publiczne zgorszenie 1, za tamowanie ulic 1, za nieprzyzwoite zachowanie się w urzędzie 1. Z sądów karnych odstawiono po odbytej karze 156 osób. Odstawiła c. k. żandarmerya do tymczasowego przytrzymania 1. Z ogólnej tej liczby przyaresztowanych osób, odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 66, do c. k. sądu pow. karnego 221, do magistratu do zbadania przynależności, zajęcia pracą, lub innego odpowiedniego zarządzenia 103, a celem wyszupasowania 100; w szpitalu umieszczono na słabości kiłowe 17, na świerzb 5, na inne słabości 12 osób, resztę zaś aresztowanych w liczbie 420 traktowano policyjnie, lub z napomnieniem uwolniono.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kossowie pod Gostyniem, w Poznańskiem, powszechnie szanowany obywatel i wzorowy gospodarz Bronisław Potworowski, jeden z synów zmarłego przed 25 laty a tak wysoko w całem Wielkiem Księstwie cenionego Gustawa, przeżywszy lat 51; w Paryżu były minister marynarki, admirał Marcin Fourichon, przez wiele lat członek Zgromadzenia narodowego, w 75 roku życia.

— **O nowo mianowanym kardynale** księdzu Massaia, opowiada rzymski korespondent *Gaz. Warszaw.*: Najchwalebniejszy z mianowanych obecnie kardynałów, ksiądz Wilhelm Massaia, ur. w Piova w Piemoncie w 1809 r. kapucyn, misyonarz, apostoł środkowej Afryki od czterdziestu lat opowiadał dobrą nowinę dzikim ludziom. Politycznie mówiąc, on to utorował Włochom drogę do środkowej Afryki, porozumiewając się z Cavour'em którego był osobistym przyjacielem, i z którym ciągle korespondował. Dziś, zostawszy kardynałem w 75 roku życia swego, świątobliwy misyonarz, zamieszkały na tuskulańskich wzgórzach, kończy tam niesłychanie ciekawe pamiętniki swego apostołowania. Pamiętniki te, opisujące kraje dotąd nam nieznane, zajmą całe Włochy i Europę, gdy się ukażą. Ks. Massaia opisuje w nich między innemi, jak w 1847 r. afrykański królik Ube chciał go koniecznie zomordować, i wymienia osobliwe, cudowne koleje, któremi zdołał wyrwać mu się z rąk. W 1849 r. również srogie prześladowanie spotkało go ze strony Beru Lubona, księcia Warrokallisów, który go kazał okuć w dyby i wtrącić do ciemnicy w Nagadrasie. W 1851 r. potrafił ujść ztamtąd i przebrany za kupca przeprawił się przez zachodnie prowincye Abissynii; ale w Dankubie pokolenie arabskie go poznało, i skazało na śmierć. Tu znowu cudem cało wyjść zdołał z tych opałów; ale uszedłszy arabskiego okrucieństwa, ponownie musiał znosić więzienie w Nagadrasie. W 1861 r. nowa go spotkała niewola w Kaffie, gdzie stracił wszystkie swoje drogocenne rękopisma W tymże roku oskarżono go o gusła przed królem państwa Ennerei, który go obdarł ze wszystkiego, co miał, i wygnał ze swego kraju. W czerwcu następnego roku udano go za rewolucyonistę i politycznego s iskowca przed księciem pokolenia Goggii, który zamiast kazać go ściąć, poprzestał na wyrugowaniu go ze swego państwa. Wreszcie w 1863 r aresztowany został przez żołnierzy Teodora II, cesarza Abissynii, który go skazał na miesiąc więzienia. Za to ksiądz Massaia wszedł w serdeczne stosunki z Menelikiem, królem Szoy i utorował rządowi włoskiemu drogę do serca Afryki.

— **W przystępie obłąkania** zastrzeliła się w tych dniach na scenie w Marsylii młoda i bardzo przystojna aktorka, panna Geymona.

— **Stary zamek** hr. de Breteuil pod Rambouillet, we Francyi, spłonął w ostatnich dniach w znacznej części. Spaliły się wszystkie meble, biblioteka i brylanty hrabiny, cenione na 200.000 franków.

— **Na Dnieprze** pod Kijowem przed kilku dniami przewróciła się łódź z czternastu robotnikami, z których sześciu utonęło.

— **Pięć gwałtownych wstrząśnień** ziemi obserwowano dnia 24 b. m między godziną 2 a 6 rano w styryjskiej miejscowości Franz.

— **Budnicy kolejowi bartnikami.** W związku kolei niemieckich powstała myśl powierzenia wszystkim budnikom kolejowym gospodarstwa pasiecznego. Próba ma być urządzoną na przestrzeni Neulengbach-Pöchlarn. Budnicy otrzymają wszelkie przybory, potrzebne w bartnictwie i odpowiednią instrukcyę.

— **Pożar teatru.** Przedwczoraj rano wybuchł pożar w nowo wybudowanym teatrze czeskim w Bernie, w którym dopiero d. 29 b m. rozpocząć się miały przedstawienia. Mimo spiesznej pomocy straży pożarnej, spłonął strop amfiteatru, kilka lóż i dekoracyj. Ogień powstał w skutek wadliwej budowy komina. Stratę oceniają na 12.000 zł. — W Szczecinie w nocy na niedzielę zgorzał do szczętu teatr *Thalia*, zbudowany przed 15 laty i na 84.000 mark ubezpieczony. Teatr ten zbudowany był z drzewa.

— **Pożar** w Mohylowie podolskim dnia 15 b m. zniszczył wiele domów i sklepów, przeważnie izraelitów. Ogólna strata wynosi około 100 000 zł.

— **Jeziora jurajskie** oschły w ostatnich czasach tak, że według dzienników szwajcarskich nigdy jeszcze w tym wieku stan wody w nich nie był tak niski jak obecnie. W ogólności panuje w górach Jura niezapamiętana susza; z odległości kilkumilowej często sprowadzać muszą wodę dla ludzi i bydła.

— **Kradzież trucizn.** Z sali wykładów farmakognozyi na wszechnicy czeskiej w Pradze niewiadomy sprawca ukradł w nocy na 25 b. m., po rozbiciu słojów szklannych, rozmaite chemikalia, zwłaszcza trujące. Dotychczas sprawcy tej osobliwszej kradzieży nie wykryto.

— **Harpagon.** Jak opowiada *Daily Telegr.*, pochowano w tych dniach w Chester jednego z najsłynniejszych współczesnych dziwaków angielskich, niejakiego James'a Parry, który, posiadając majątku przynajmniej dziesięć milionów zł., umarł w całem tego słowa znaczeniu z nędzy i zimna Parry do końca życia pozostał starym kawalerem i chwalił się między innemi, że ani razu w życiu nie używał dorożki ani tramwaju. Umarł bez pomocy lekarskiej, gdyż nie chciał opłacić lekarza, a do szpitala publicznego nie przyjęto go, jako człowieka zamożnego.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 27 listopada*)

(L) Przewodniczący p Dąbrowski na interpelacyę p Świsterskiego, o ile są prawdziwe pogłoski, że w szkole realnej nie ma drzewa opałowego, którego dostarczać ma gmina, odpowiedział, że wskutek pisma Prezydyum krajowej Rady szkolnej, zarządził przez p. Wilkowskiego zbadanie, ile te pogłoski są pradziwe i przekonał się, że w piwnicach gmachu szkoły realnej jest co najmniej 13 sagów drzewa opałowego; nie ma więc mowy o braku paliwa.

Po załatwieniu kilku rekursów w sprawach policyjno-budowniczych, uchwaliła Rada wydać p. A. Kamienobrodzkiemu cesyę pierwszeństwa dla pożyczki, którą petent zaciągnąć zamierza w Banku krajowym. Sprawa ta ma ogólniejsze znaczenie: od kilku lat jest projektowanem przeprowadzenie nowej ulicy z ulicy Kleina, po pod willę p. Kamienobrodzkiego, przez ogód p. Skrzyńskiego do ulicy Mickiewiczowskiej, w miejscu w którem ta ostatnia ulica schodzi się z placem św Jerzego. P. Kamienobrodzki obowiązał się, w razie otwarcia projektowanej ulicy, odstąpić z swej realności przeszło 30 sążni kwadrat. pod pewnemi warunkami, a jako gwarancyę, że dotrzyma przyrzeczenia, dozwolił gminie miasta Lwowa zaintabulować na swej realności, tytułem kaucyi, kwotę 800 zł. Ta suma stoi bezpośrednio po długu hipotecznym Banku hipotecznego, ponieważ zaś p. Kamienobrodzki zamierza ten dług skonwertować w Banku krajowym, a ta ostatnia instytucya żąda prawa pierwszeństwa dla swej pożyczki, przeto p. K. prosi o cesyę, której mu udzielono.

Pomijamy mniej ważne sprawy, wczoraj załatwione, a podajemy tylko uchwały, zapadłe w sprawie spłaty należytości stemplowych, wymierzonych od dekretów nominacyjnych urzędnikom magistratualnym. Od r 1872 aż po koniec czerwca r. b. należytość ta wynosi 10.245 złr., połowę tej należytości ma spłacić fundusz gminny, a połowę interesowani urzędnicy. Dotychczas zapłaciła gmina na poczet tej należytości 4379 złr., a urzędnicy 771 złr., zaległość wynosi przeszło 5.000 złr. Uchwalono tedy zapłacić z funduszów gminy tę zaległość; polecić kasie miejskiej, ażeby interesowanym urzędnikom, zostającym w czynnej służbie, przepisała do zwrotu kwotę 5169 złr. a urzędnikom emerytowanym, kwotę 433 złr. Ta zaległość ma być ściągnięta od interesowanych urzędników w 25 równych miesięcznych ratach, począwszy od 1 stycznia 1885, a zarazem ma być zaległa należytość ściągniętą od tych urzędników, którzy ze służby miejskiej przeszli do innej służby.

W skutek defraudacyi podatku domowo-czynsowego przez egzekutorów podatkowych Cienglewicza i Iwanickiego, uchwaliła Rada dawniej, że tym kontrybuentom podatkowym, którzy blankietami z r. 1881 i 1882 wykażą się, iż zapłacili należytość do rąk defraudantów, zostanie należytość odpisaną, chociaż nie wpłynęła do kasy gminnej. Ale defraudanci wystawiali kontrybuentom podatkowym jeszcze inne pokwitowania, a mianowicie kwitowali bądź to na książeczkach, bądź też na nakazach zapłaty. Co do tej kategoryi pokwitowań, uchwaliła Rada dawniej, że mają one tylko wyjątkowo służyć za dowód zapłacenia należytości, a mianowicie miał magistrat od wypadku do wypadku badać takie pokwitowania i albo uważać je za dostateczne i odpisywać należytość, albo też uważać je za niedostateczne i odrzucać przedstawienia kontrybuentów. Obecnie, na wniosek sekcyi II, powzięty w skutek specyalnego wypadku, uchwaliła Rada, że także pokwitowania, wystawiane przez Cienglewicza i Iwanickiego na książeczkach i nakazach zapłaty mają być uważane za dowód zapłacenia i należytości w ten sposób pokwitowane a niewniesione do kasy miejskiej mają być odpisywane kontrybuentom.

Przy obradach nad budżetem na rok bież., powzięła Rada rezolucyę, polecającą magistratowi zestawienie obrotu w przychodach i rozchodach na cele kwaterunkowe, za ubiegły peryod sześcioletni. To zestawienie miało wykazać, czy dodatek kwaterunkowy ma być zatrzymany w dotychczasowej wysokości, czy też ewentualnie obniżony. Jakoż wykazała m. Izba obrachunkowa, że od r. 1878—1883 dodatek kwaterunkowy przyniósł ogółem 139.074 złr., a wydano na cele kwaterunkowe w tem sześcioleciu 188.493 złr., tak więc musiała gmina z własnych funduszów dopłacać na cel rzeczony 49.420 złr., nie może więc być mowy o obniżeniu dodatku kwaterunkowego.

Pożary a szkoła.

(Ciąg dalszy).

Ale odłóżmy na bok sprawę fizyki, geometryi i t. p. w szkole ludowej, a zastanówmy się, czy też poświęcenie choć kilku godzin w tygodniu owemu praktycznemu wykładowi ratunkowemu byłoby naprawdę zbawienniejszem, a wykład taki czy naprawdę byłby praktycznym?

Tworzyć łańcuch, tego i małe dzieci łatwo się nauczą; ale tego nauczyć się mogą w lekcyach gimnastyki, bez użycia na to godzin fizyki, geometryi i t. p. Wiaderka lub próżne konewki udźwigną, ale czy do podawania wiader trzeba osobnej nauki? Inaczej ma się rzecz z „zarzucaniem drabin“; czy temu podołają siły dzieci? Czy też może postaramy się dla nich o przyrządy w małych rozmiarach, na których uczyliby się wykonywania czynności ratunkowych ci przyszli ludzie czynu? W takim razie, kto będzie łożył na takie „zabawki“, jeśli gminy nie mają przyrządów ratunkowych, a ludzie z gołemi rękami przychodzą na miejsce pożaru? Czy fundusze okręgowe albo krajowy mają dostarczyć na to pieniędzy, jeśli zaopatrzenie szkół w najniezbędniejsze do nauki przybory napotyka na trudności, i za zbytek bywa uważane?

Słowa łatwo mówić i pisać, ale przeobleczenie ich w ciało, o wiele trudniejsze. Jakoż i praktyczność owego wykładu ratunkowego conajmniej wątpliwa, zwłaszcza, jeśli jeszcze na inną stronę zwrócimy uwagę.

Przypuśćmy, że szkoła mogłaby ćwiczyć dzieci w wymienionych czynnościach ratunkowych, a dzieci dałyby im radę, tedy ćwiczenia te, których jako dzieci nie będą mogły zużytkować bezpośrednio w praktyce, będą dla nich prostą, zwykłą zabawką, a przez zabawę przecież nie kształci się przyszłych ludzi czynu. Tych przyspasabiają czyny, na które się patrzą lub o których przynajmniej słyszą, a kształci życie, żywy w niem udział. Prusacy nie tworzyli z dzieci batalionów szkolnych, ale w szkołach obchodzą uroczyście każdą pamiętną rocznicę dziejową a młodzież pod broń zdolną do służby wojskowej powoławszy, w służbie tej ćwiczą. Tym też sposobem wykształcili armię wzorową, czynności swych świadomą. Francuzi od lat kilku urządzają bataliony szkolne. Czy przyczynią się one do wytworzenia w przyszłem pokoleniu ducha prawdziwie wojskowego, czy może wzmogą i tak znaczną francuską blagę, przyszłość pokaże.

Nie do dzieci więc zwracać się, gdy czynów potrzeba; a potrzeba ich nie w przyszłości tylko, lecz i w obecnej chwili, bo już teraz dają się nam we znaki pożary. Ale powoływać należy na pole działania pokolenie starsze, dorosłe, w życiu praktycznem bądź już czynne, bądź w nie wstępujące, jako do czynu przeznaczone i obowiązane. Dzieci pozostawmy we właściwym im świecie; wiek ich ma swe osobne potrzeby i prawa przyrodzone, których bezkarnie nigdy się nie narusza. Pozostawmy je szkole, skoro do tego dorosły i ta niech im stosowne daje przysposobienie, na przystępne im sprawy życia praktycznego przy nadarzonej sposobności zwracając uwagę. Po za szkołą żyć one będą przecież wśród starszych Patrząc na nich, oddających się różnym zajęciom, pełniących obowiązki, mimowoli oswajać się będą z temi ich czynnościami i obowiązkami; a gdy chodzi o zapobieganie klęskom, jako naoczni świadkowie będą się także obznajamiały ze sposobami zapobiegania niebezpieczeństwu i bronienia się od klęsk. Z widoku więc czynności i zachowania się starszych w różnych danych rzeczywistych okolicznościch i sprawach nabierać będą wyobrażeń o wykonywaniu owych czynności; w miarę zaś, jak im przybywać będzie sił fizycznych, same zapragną możliwego w tych czynnościach udziału, przykładem starszych pociągane.

Tym torem i porządkiem szło zawsze życie, zdrowo się rozwijające. Od starszych uczyli się młodsi czynności praktycznych, poznawania i pełnienia wynikających ztąd obowiązków; uczyli się, patrząc i przypatrując się, a następnie w miarę poczucia się na siłach, udział w czynności starszych brać usiłowali. Tą drogą kształcili się pracownicy w różnych życia praktycznego kierunkach, bo też życie samo jest znakomitą naturalną spraw swoich szkołą. W szkole tej pobieramy naukę bezwiednie, bo nawet nie myśląc, że się uczymy. Nauka nie staje tu przed tym, który się do niej zabiera, jako coś obcego, wyrwanego z prądu życia; nauka i życie to jeszcze jedność, nierozerwana i nieodróżniona; jako jego część w niem ona tonie, z niem w żywą całość spływa; toż i nauka odbywa się z całą swobodą i niezamąconą pogodą umysłu, jako wynik przyrodzonego do czynności popędu. Jeżeli zaś jakąś czynność z życia praktycznego wyrwiemy i jako przedmiot nauki przeniesiemy do szkoły, wnet zmienia się postać rzeczy. Czynność znana staje przed uczniem jakby sprawa mu obca, a przynajmniej w innym jakimś charakterze. To samo dziecko, które już praktycznie imało się tej czynności, w szkole stanie przed nią nieśmiałe, zawaha się, straci poprzednią pewność siebie, bo w życiu wykonywało ją samo z siebie, z przyrodzonego popędu, imało się jej wprost, bezpośrednio; tu między niem a nią stoi pośrednik, nauczyciel; od niego więc się dowiaduje, jak ów student od Mefista w Fauście, że do tego, co robił sam z siebie, sztuki jakiejś potrzeba — *dazu, was ihr aus freien Stücken getrieben, eins, zwei, drei nöthig sei.* Zachodzi tedy pytanie, czy wyszłoby na pożytek przenoszenie tego, czego z życia nauczyć się można, do szkoły jako przedmiotu w porządku jej nauk; czy raczej nie pociągnęłoby to za sobą przytępienia w dzieciach przyrodzonego do czynności popędu, osłabienia dowcipu i sprytu, poczynającego się naturalnie rozwijać, zachwiania zaufania w siebie, a to pod wpływem myśli, że to, co dotychczas samo robiło, robiło zapewne źle, kiedy je dopiero w szkole tego uczyć mają. Stanie się więc w takim razie dziecko nieporadnem, lękliwem, straci naturalną pewność siebie, czyli tak zwany kontenans. Co do mnie, mam to przekonanie, że gdyby do tego przyszło, iż wszystkiego, czego się można nauczyć z życia, uczynoby już dzieci w szkole, świat nietylko nie postąpiłby naprzód, lecz cofnąłby się znacznie wstecz; a zamiast rzutkich pracowników-naturalistów, miałby po największej części uczonych niedołęgów.

Otóż taką samą drogą prostą, naturalną, nauczą się dzieci praktyki ratunkowej pożarnej, gdy ją widzieć będą przez starszych wykonywaną; bez owego więc zbawiennego praktycznego wykładu w szkole, który odbywałby się, że tak powiem, na zimno, bo opierałby się na fikcyi; kiedy w praktyce starszych mają żywy obraz i przykład czynności przed oczyma. Nadto jeśliby widziały ratunek podczas rzeczywistego pożaru, a podczas niego odznaczających się dzielnością pracowników, ci utkwiliby im żywo w pamięci, a wyobraźnia dziecinna, tak żywa i czynna, częstoby nimi się zajmowała. Byliby to jej bohaterowie z najbliższego otoczenia, ideały młodziutkiej fantazyi, do którychby nastrajała się młodziutka dusza z chęcią wyrównania im kiedyś. Ćwiczenia, jakie odbywać miałaby z dziećmi szkoła w swym praktycznym wykładzie, dzieci, jeśli widywać będą praktykę ratunkową, przez starszych wykonywaną, same sobie urządzą: t. j. bawić się będą w ratunek pożarowy, jak się bawią w żołnierza, gdy widziały musztrę, w szkołę, gdy już do niej chodzą, w nabożeństwa, procesye, gdy je już widywały, itp. Wszak popęd do tego żywy tkwi w ich naturze. Wśród tej zabawy jeden odznaczy się większym sprytem i dzielnością, drudzy usiłować będą wykonywać ściśle dane rozkazy, inni stać będą nieporadni lub bierni; znajdzie się więc i naczelnik „z Bożej łaski“, obejmie komendę, staną przy nim dziesiętnicy, lub jak im tam będzie na imię, i podwładni i będzie gotowa organizacya straży. A wszystko to zrobi się samo, bez wpływu nauczyciela i szkoły, tylko wedle indywidualności przyrodzonej dzieci. Czyż to nie praktyczniejszy sposób? Czyż nie większa korzyść z tego, że zostawia się dzieciom możność rozwijania własnego sprytu i samodzielności, że się nie krępuje ich fantazyi, aniżeli z owego rzekomo praktycznego, a w gruncie rzeczy zupełnie niepraktycznego wykładu ratunkowego, któryby urządzała szkoła kosztem fizyki, geometryi itp.?

Nie wszystko więc, co jest praktycznem

w życiu, jest już zarazem praktycznem w szkole.

Szkoła ma na ocenianie praktyczności własne swe kryteryum, własną miarę; dla niej z zakresu spraw życia praktycznego będzie praktycznem tylko to, co zarazem praktycznem jest ze względu na naturę dzieci, na stopień jej rozwoju tak fizycznego jak psychicznego, na tego każdorazowego stopnia właściwości i potrzeby. O tem wiedzieć powinien każdy, kto się wybiera z projektem praktycznych wykładów, w szkole odbywać się mających.

Do czegożby to zresztą doprowadziło, w coby to zamieniła się szkoła, gdyby na nią wkładano obowiązek praktycznych wykładów wszystkiego, czego kiedyś życie praktyczne potrzebować będzie od tych, którzy w niem wezmą udział, lub przynajmniej tego, w czem szwankuje życie społeczne? Czy nawet przy najlepszej chęci szkoła mogłaby temu podołać? Czy podołałyby temu siły jednego nauczyciela; czy wystarczyłoby na to czasu? (D n.)

Zygmunt Sawczyński.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya przybyły przedwczoraj do Wiednia i wprost z dworca kolejowego udały się do zamku. Jej Ces. Mość zamierza przedłużyć swoj pobyt w Wiedniu do 3 grudnia, w którym dniu nastąpi powrót do Gödöllö. Według najnowszych dyspozycyj, w połowie grudnia Najj. Pani wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą, przeniesie się na mieszkanie do zamku budzyńskiego, zkąd 16 lub 18 stycznia p. r. oboje Najj. Państwo, wraz z całym Dworem udadzą się do Wiednia. W pierwszej połowie stycznia odbędą się na zamku w Budzie dwa bale dworskie. Pierwszy zaś bal dworski w Wiedniu projektowany jest na 20 stycznia. W pierwszych dniach marca Monarchini uda się na dłuższy pobyt do Amsterdamu.

Najd. Cesarzewicz udał się przedwczoraj przed południem do Korneuburga dla odbycia inspekcyi pułku kolejowego i telegraficznego. Po powrocie powitał w zamku Najj. Panią, poczem powrócił do Laxenburga.

Najd. Cesarzewiczowa, która w tych dniach uległa lekkiemu przeziębieniu, ma się już tak dobrze, iż mogła wstać z łóżka.

Najd. Arcyksiążę Eugeniusz powrócił z Monachium do Wiednia.

Według telegramu wiedeńskiego do *Politik*, Izba deputowanych Rady państwa załatwi przed feryami Bożego Narodzenia: prowizoryum budżetowe, przedłożenie o prolongowaniu stanu wyjątkowego w Wiedniu i południowej Dalmacyi, i prawdopodobnie także ustawę kongrualną. Z tego samego źródła dowiadujemy się, iż według przekonania dobrze poinformowanych kół parlamentarnych w ciągu sesyi zimowej zostanie załatwioną ustawa o zabezpieczeniu robotników.

W tych dniach zbierze się w Wiedniu wspólna konferencya celna, aby wypracować instrukcye dla przebywającego w Wiedniu posła przy dworze greckim, barona Trautenberga, który ma zawrzeć z Grecyą traktat handlowo-celny.

Jak wiadomo, sejm salcburski na przeszłej sesyi powziął uchwałę w sprawie założenia w mieście Salcburgu „wolnego katolickiego uniwersytetu“, a uchwała ta znalazła radosny odgłos w kołach katolickich Austryi i Niemiec. Celem urzeczywistnienia projektu, utworzyło się stowarzyszenie. które wzięło sobie za zadanie myśl tę popierać środkami materyalnemi i moralnemi. Najnowsza *Salcburger Chronik* ogłasza zatwierdzone przez c. k. Namiestnictwo statuta pomienionego stowarzyszenia, według których członkiem może być każdy katolik bez względu na wiek i płeć. Składka roczna wynosi najmniej 1 złr.

Według listu berlińskiego do *Pol. Corr.*, rząd w każdym razie nie zgodzi się na zaaprobowanie uchwały parlamentu niemieckiego, żądającej płacenia deputowanym dyet poselskich. Co się zaś tyczy centrum, to powszechnem jest przekonanie, że takowe prowadzić będzie dalej swoją opozycyę przeciw rządowi i zamanifestuje ją przez odrzucenie przedłożenia o subwencyonowaniu parowców zamorskich.

Do tegoż organu telegrafują z Berlina, iż zdrowie ambasadora rossyjskiego przy dworze berlińskim, ks. Orłowa, tak się już poprawiło, że dyplomata ten, najpóźniej 15 grudnia będzie mógł objąć na nowo swoje urzędowanie.

W kołach berlińskich wywołał niemałe wrażenie komunikat *Nordd. Allg. Ztg.*, który, godząc przeciw ks. Cumberlandowi, uderzył równocześnie w sposób gwałtowny na centrum i jego przewódcę p. Windthorsta. Sądzą też powszechnie, iż ton wyzywający organu kanclerskiego nie przyczyni się w żadnym razie do złagodzenia opozycyi stronnictwa katolickiego, owszem stanie się powodem tem większego rozdziału pomiędzy niem a rządem.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby greckiej dep Zenepalos interpelował rząd w sprawie pogłoski o politycznem zbliżeniu się Grecyi do Austryi. Izba uchwaliła przeprowadzić dyskusyę nad tą interpelacyą po obradach nad kwestyą finansową, które rozpoczną się w przyszły poniedziałek i przeciągną się niezawodnie dni kilka.

Z powodu toczącej się w Izbie francuskiej dyskusyi nad kredytem dla Tonkinu, obydwa główne stronnictwa ministeryalne, unii republikańskiej i demokratycznej, zebrały się na konferencyę, celem narady nad motywowanym porządkiem dziennym, po uchwaleniu żądanych kredytów. Według doniesień z Paryża, stronnictwa te zamierzają przedstawić Izbie w formie wniosku wotum zaufania dla gabinetu. Skutkiem tej uchwały stronnictw większości, postanowiła opozycya głosować przeciw kredytom i wystąpić z wnioskiem, wyrażającym ministerstwu naganę.

Deputowani frakcyj przychylnych gabinetowi postanowili wcale nie odpowiadać na wycieczki opozycyi, nawet w razie zupełnie nieusprawiedliwionych zarzutów. Celem ich jest doprowadzić dyskusyę do sparaliżowania w braku odpowiedzi, by w ten sposób osiągnąć jak najprędzej rezultat.

W Izbie belgijskiej, przed uchwałą większości, sygnalizowaną we wczorajszych depeszach, odbyła się nader burzliwa dyskusya. Brali w niej udział były minister Bara i prezes obecnego gabinetu Bernaert Dyskusya toczyła się głównie na temat odpowiedzialności ministeryalnej Z obu stron panowało tak wielkie rozjątrzenie, że przychodziło do wycieczek osobistych. W głosowaniu nad uchwałą przychylną gabinetowi, oddawali niezależni głosy swe razem z konserwatystami

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 listopada. (*Tel. pr.*) *Wiener Ztg.* donosi: Nadzarządca przy zarządzie salinarnym w Wieliczce Stanisław Strzelecki, otrzymał tytuł i charakter radcy górniczego.

Wiedeń, 28 listopada. (*Tel. pryw.*) W skutek zaproszenia kardynała ks. Schwarzenberga, msgr. Lorenzelli, rektor *Collegium Bohemicum* w Rzymie, odbywa właśnie inspekcye zakładów teologicznych w Bulziejowicach, Krolodworze i Litomierzycach.

Wiedeń, 28 listopada. Nadzwyczajne walne zgromadzenie austro-węgierskiego banku przyjęło bez rozpraw i jednogłośnie wnioski, polecające radzie generalnej, aby wniosła podanie do austro-węgierskiego Rządu o odnowienie przywileju. Równocześnie poleciło zgromadzenie radzie generalnej, aby poczyniła ewentualne wnioski, co do zmiany przywileju, z uwzględnieniem interesów stowarzyszenia bankowego, i aby rezultat w odpowiednim czasie podała do uchwały walnego zgromadzenia.

Wiedeń, 28 listopada. (*Tel. pr.*) Rząd austryacki dał odmowną odpowiedź na prożbę rządu włoskiego w sprawie zniesienia kwarantany morskiej.

Linc, 27 listopada. (*Tel. pr.*) Stan zdrowia ks. biskupa Rüdigera znowu się pogorszył. Lekarze zwątpili o utrzymaniu go przy życiu.

Salcburg, 28 listopada. (*Tel. pr.*) Ukonstytuowanie się stowarzyszenia, które wzięło sobie za cel założenia w Salcburgu uniwersytetu katolickiego, nastąpi w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Berlin, 28 listopada. (*Tel. pryw.*) W parlamencie niemieckim deputowany Richter krytykował nadzwyczaj surowo politykę finansową rządu niemieckiego, i w ogóle całą politykę ks. Bismarcka, zarzucając, że takowa nakłada ciężary na robotników i grozi zakłóceniem pokoju wewnętrznego, na który położyła właśnie nacisk mowa tronowa.

Berlin, 28 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu pełnej konferencyi, komisya złożyła sprawozdanie, poczem konferencya przyjęła wszystkie propozycye, w kwestyi określenia granic porzecza Kongo włącznie z życzeniem, wyrażonem przez konferencyę, aby terytoryum Kongo rozszerzyć ku wschodowi przy równoczesnem przestrzeganiu istniejących tam praw suwerenatu, wykonywanych przedewszystkiem przez Portugalię, Zanzibar i jednego z miejscowych królów. Konferencya orzekła w końcu, że dla uregulowania spornych kwestyj, mocarstwa ofiarują dalsze usługi.

Berlin, 28 listopada. Parlament niemiecki rozpoczął wczoraj obrady nad budżetem. Podsekretarz skarbu Burchhard przyznał, iż położenie finansowe nie jest bynajmniej pocieszające. Przedewszystkiem zaznaczył niespodziane zmniejszenie się dochodów z podatku cukrowego (o 21½ milionów mark) i podatku tytoniowego (o 3 miliony). Ewentualne przyjęcie ustawy o pensyach i przedłożenia o subwencyonowaniu parowców przyczyni się do dalszego obciążenia budżetu. Pomimo to niepodobna nie zgodzić się na przyjęcie niezbędnych wydatków a to tembardziej, że ekonomiczne położenie jest w ogóle zadowalające. W samym budżecie nie będzie można przedsięwziąć żadnych prawie wykreśleń. Tak przeto nadeszła obecnie pora do poważnego zajęcia się reformą podatków. Minister skarbu Scholz oświadczył, iż obecnie jest rzeczą parlamentu wskazać, które projekta podatkowe uważa na czasie i zechce je popierać. Minister zapowiedział, iż na najbliższej sesyi sejmu pruskiego zostanie przedłożony ponownie projekt ustawy o zniesieniu trzeciego i czwartego stopnia podatku klasowego. Położenie finansowe pozwala na pokrycie wszystkich nowych wydatków w zwykłej drodze, bez potrzeby uciekania się do podatku, który dotkliwie obciąża ludność. Dep. Richter, w imieniu stronnictwa wolnomyślnego, oświadczył się przeciw wszystkim nowym podatkom. Dep. Frankenstein oświadczył, że centrum zezwoli tylko na niezbędne wydatki. Dep. Benda oznajmił, w imieniu stronnictwa narodowo-liberalnego, że stronnictwo to zezwoli na podatki, które uzna za odpowiednie, nie podejmie jednak inicyatywy. Dalsze obrady odłożono do dzisiejszego posiedzenia.

Bukareszt, 28 listopada. Parlament został otwarty w obecności ciała dyplomatycznego i dostojników państwowych. Król odczytał mowę tronową, w której powiedział pomiędzy innemi: Jestem szczęśliwy, mogąc zapewnić, że stosunki ze wszystkiemi mocarstwami, zwłaszcza z naszemi państwami sąsiedniemi, są jak najlepsze i najserdeczniejsze. Wśród ery pokojowej stosunki te przyczyniają się do rozwoju i skonsolidowania Rumunii, która tym sposobem będzie mogła skoncentrować całą swoją uwagę w kierunku moralnego i materyalnego postępu. Rumunia, która kroczy drogą postępu powolnego, wprawdzie, lecz opierającego się na porządku i spokoju, wzbudza za granicą coraz większe zaufanie. Obecnie, gdy Rumunia już zupełnie się ukonstytuowała, znajduje się ona wobec nowej a jeśli nie większej, to z pewnością trudniejszej i uciążliwszej misyi. Powinniśmy postawić nasze społeczeństwo na wyżynach odpowiednich duchowi czasu i tym sposobem uczynić zadość słusznym wymaganiom całego narodu. Na tej to drodze należy zabezpieczyć Rumunii przyszłość i pomyślność. Odpowiednio do tego, parlament ma obowiązek poprawić system administracyjny, wzmocnić wewnętrzna organizacyę i otoczyć sądownictwo potężnemi rękojmiami. Król przypomina ofiary, poniesione dla kościoła narodowego, oświaty, armii i robót publicznych i kończy następującemi słowy: Główną troskę mojego rządu stanowi przesilenie ekonomiczne, a w szczególności przesilenie na polu rolnictwa, które w większym stopniu, niż inne części Europy, nawiedziło Rumunię i stało się powodem chwilowych kłopotów. Przedewszystkiem zapomocą wyjątkowego podniesienia wartości złota, rząd mój i bank narodowy będą się starały zaradzić ile możności złym skutkom, wynikającym z przesilenia. Na szczęście finanse nasze znajdują się w dobrym stanie; pomimo to jednakże Rumunia musi starać się udoskonalić system gospodarstwa rolnego, aby mogła stawić czoło zagranicznej konkurencyi. Należy przeto jeszcze bardziej rozwijać kredyt rolniczy, zapewnić mu przypływ znaczniejszych kapitałów, obniżyć taryfy kolejowe i tym sposobem ułatwić wytworzenie postępu i przemysłu w Rumunii. W ten tylko sposób da się podnieść położenie ekonomiczne.

Paryż, 28 listopada. W sali sądu przysięgłych, żona jednego z deputowanych dała kilka strzałów z rewolweru do niejakiego Marina, który niegdyś dopuścił się przeciw jej osobie oszczerstwa. Marin poległ na miejscu.

Paryż, 28 listopada. (*Tel. pr.*) Wkrótce ma być podpisany traktat handlowy pomiędzy Francyą i Grecyą.

Paryż, 28 listopada. Izba deputowanych 361 gł. przeciw 179 głosom przyjęła pierwszy kredyt na wyprawę tonkińską w sumie 16 milionów fr., a następnie 151 gł. przeciw 179 kredyt w sumie 43 milionów. Dep. Carnot uczynił, poparty przez Ferryego, wniosek o przyjęcie porządku dziennego w sprawie energicznego przestrzegania praw Francyi. Skutkiem domagania się opozycyi, odroczono głosowanie.

Rzym, 28 listopada. (*Tel. pryw*) W Izbie włoskiej ks. San Donato wniósł o złożenie uroczystego podziękowania królowi Humbertowi, z powodu jego bohaterskiego zachowania sie w czasie grasującej w Neapolu cholery.

Londyn, 28 listopada. (*Tel. pr.*) W Royton, w pobliżu Oldham, w hrabstwie Lancaster eksplodowała wczoraj w piwnicy ratusza machina piekielna, napełniona dynamitem. Ratusz został uszkodzony, z ludzi jednak nikt nie stracił życia.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 27 listopada 1884, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 51·50, Węg akcye kredyt. 302·75 Akcye anglo-austr. 105 10, Akcye banku Union 90·20, Akcye kolei Karola Ludwika 270·25, Akcye kolei północnej 238·—, Akcye kolei południowej 149·50. Akcye kolei Alföld 180 75. Akcye kolei Elżbiety 305·60, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 197·25. Akcye kolei węg. północno - wschodniej 168·75 Wiedeńskie losy 125·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 105 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50 Losy regulacyi Cisy 116·30, Losy tureckie 22·25, Węgierska renta 95·35, Akcye banku związkowego 105·50,

Odpowiedzialny redaktor **Adam Kreckowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28go listopada 1884.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Łoś z Bortkowa G. baron Reisky z Czech. K. Rudnicki ze Strzałek. A. Obertyński z Wudnowa M. Rodakowski ze Stanisławowa. W. Tchorznicki z Pohorylec. W. Niezabitowski z Łanek. A. Rodicz z Trybuchowa. Dr. K. Żywicki z Tarnopola.

Hotel Langa

Pp. M. Slusarski z Doliny. W. Doboszyński ze Stanisławowa. A. Birkowicz z Wiednia. H. Zuckermandl z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. W. Kristman z Wełdzirza. Andruszewski z Jarosławia.

Hotel Angielski

Pp. L. Bielecki z Rossyi. Dr. K. Wurst z Kossowa.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 28 listopada 1884.

Barometr 728.49mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —1.2 C. Psychrometr wilgotny— 1.5 C. Prężność pary 4.0mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr W1. Ozon 10.

Temperatura powietrza — 1.0°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 754.69mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego—1.7°C.
Najniższa temperatura w nocy— 3 3 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 6.4mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{\circ}50'$ $\lambda = 41^{\circ}41'$ w. = $340^{m}.5$.

Dla 29 listopada 1884
$E. = -11^{m}\ 19.^{s}{}_{48}$. $\Theta_0 = 16^{h}\ 34^{m}\ 50.^{s}{}_{21}$.
Zachód słońca 28go listopada o 4h. 2m., 0; wschód o 19h. 36m., 9.

W listopadzie nastąpi pełnia księżyca 2d 22h 12,m 9; ostatnia kwadra 9d 12h 48m, 5; nów 17d 7h 47,m, 8; pierwsza kwadra 25d 11h 52m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 4d 5h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 19d 16h,.

Równanie czasu będzie w listopadzie ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na listopad dla Lwowa 760,6 mm., stan średni temperatury 2,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

27 listopada 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	725,69	724,83	723,5
Stan termometru suchego w st. Cels.	—3,0	3,7	—1,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—3,7	—4,1	—1,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	3,2	3,1	3,9
Wilgotność powietrza względna w %.	87	91	96
Stan nieba.	9	10	10
Kierunek wiatru.	sw	sw.	sw
Moc wiatru.	2	2	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 2,mm4 śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —2,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —7,0.			
Elektryczność powietrza, woltów	86	0	—42

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 listopada 1884.

		płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	269	—	272	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	196	50	200	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	60	99	60
" " " 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	92	—	93	50
" " " 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	99	60	99	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	bez kupona bieżącego	86	70	87	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	30	102	30
" " " 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	—	98	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	58	—	60	—
$^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne		91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		101	30	102	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.		90	80	91	80
5. Losy miasta Krakowa		18	75	20	75
" Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety					
Dukat holenderski		5	65	5	75
Dukat cesarski		5	70	5	80
Napoleondor		9	72	9	82
Półimperyał		9	99	10	09
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
" " papierowy		1	$25^1/_2$	1	$27^1/_2$
100 marek niemieckich		59	80	60	60
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 listopada 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81 60	81 75
luty-sierpień	81,65	81.80
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.80	82 95
kwiecień-październik	83.05	83 20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.—	125.50
" " 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135 25	135 75
" " 1860 po 100 złr. 5 pr	142 —	142 75
" " 1864 po 100 złr.	173.60	174.—
" " 1864 po 50 zł.	173. —	173.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	45 —	47.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.30	151 80
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.95	97.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4or	103 95	104.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. w. a.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.70	102.20
Galicyi	101.70	102.20
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.75	101.25
Węgier	100.75	101.35
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.75	106 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	301 80	302.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	808. —	814. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	871.—	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	533.—	535.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.25	233.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. s.) a 300 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2375	2382
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	271 75	272.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wer.	197.25	197 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	303 —	303.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	148.75	149.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175 70	176 10

4. Listy zastawne losowane	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.80
" " " " premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
" " " " w 20 l. 7pr.	101.75	102.50
" " " " w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pro.	91.40	92.—
" " " " po 5 pro.	98.30	98.80
" " " " po 5 pro. w 37 latach zwrotne	98.30	98.80
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.25	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pro.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.20	101 35
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ pro.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ pro.	101.75	102 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.75	100 25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.60	106 —
" " po 100 zł. w. a.	101.50	— —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	99.60	100.10
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98 80	99.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	—.—	—.—
z r. 1867	—.—	—.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.30	99 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.25	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115. —	115.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19 25	19 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41 50	42.25
Palffego po 40 zł. m. k.	37 25	37.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 20	13 40
" węgiersk. " po 5 zł.	7 10	7 35
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	56.—	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.75	51.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
" po 50 zł. w. a.	58.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.90	123.30
Paryż za 100 fr.	48.60	48.65.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon	5.73.—	5.80.—
" pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.74.—	9.75 —
Rossyjski imperyał	10.03 —	10.05.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegraficzny kurs wiedeński
dnia 27 listopada 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	55
" " " w srebrze	82	75
Renta w złocie	104	05
5 prc. austr. renta marcowa	96	85
Akcye banku wiedeńskiego	270	—
" " kredytowego	299	50
Londyn	123	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$76^1/_2$
Dukat cesarski mon.	5	78
100 marek niemieckich	60	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 10005. (7634 1—3)

Sprostowanie.

Edykt z dnia 4 września 1884 l. 10005, umieszczony w dzienniku urzędowym Gaz. Lwow. nr. 262, 263, 269 do l. inseracyjnej 6876, dotyczy sprawy Karola hr. Komorowskiego, a nie jak mylnie wydrukowano spraw hr. Romanowskiego co się niniejszem prostuje.

Z c. k. sądu powiatowego.
Jaworów, 24 listopada 1884.

Zl. 6643. (7150 2—3)

Lizitations-Kundmachung.

Das k. k. Kreisgericht in Rzeszów macht hiemit bekannt, daß zur Hereinbringung des der österr. Central-Boden-Kredit Bank schuldigen Kapitalsraten pr. 305 fl 50 kr., 380 fl., 380 fl. und Kapitalsrestes pr. 5217 fl. 59 kr. die exekutive Feilbietung der im Tyczyner Gerichtsbezirke gelegenen Güter Jawornik polski und Zaciszów in zwei Terminen und zwar: am 15ten Dezember 1884 und am 22. Jänner 1885, jedesmal um 10 Uhr Vormittag bei diesem k. k. Kreisgerichte unter folgenden Bedingungen abgehalten werden wird:

1. Gegenstand der Feilbietung sind die in dem neuen Grundbuche des k. k. Kreisgerichtes Rzeszów Zl. 128 vorkommenden Güter Jawornik polski und Zaciszów sammt allem Zugehör und Rechten sowie der genannte Eigenthümer dieselben besessen hat, und zu besitzen berechtigt war.

2. Als Ausrufspreis wird der von der österr Hypothekar-Kredit & Vorschuß-Bank statutenmäßig ermittelte Werth von 20483 fl 40 kr. angenommen.

Das Feilgebotene Objekt wird bei dem I und II Feilbietungstermine nicht unter diesem Ausrufungspreise hintangegeben werden.

3. Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige ein Vadium im Betrage von 10 prc. des Ausrufspreises im Baaren oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allg. österr. Boden-Kredit-Vereins, oder der galiz. Aktien Hypothekenbank. oder in Grundentlastungs-Obligationen nach dem letzten amtlich notirten Kurswerthe oder endlich in Bücheln der galiz. Sparrkassa zu Händen des Feilbietungs-Commissärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld, und in gerichtliche Verwahrung genommen.

Die Vadien der übrigen Lizitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.

Hievon werden verständigt, die exekutionsführende Central-Boden-Credit-Bank der Eigenthümer der Hypothek und sämmtliche Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, dagegen aber der dem Wohnorte nach unbekannte Karl Eugen Sochacki sowie jene Gläubiger welche erst nach 8 August 1884 das Pfandrecht auf die erwähnten Güter erwerben sollten, oder welchen der gegenwärtige Executionsbescheid aus welchem immer Grunde nicht zugestellt werden konnte zu Händen des für dieselben schon mit dem hiergerichtlichen Bescheide vom 4 Mai 1882 Z. 381 in der Person des Advokaten Dr. Koppel mit der Substitution des Advokaten Dr Fechtdegen bestellten Kurators und durch Feilbietungsedikte.

Rzeszów, am 16. Oktober 1884.

L. 19376. (7521)

Przemyska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że względem wydzierzawienia rządowych stacyi mytniczych drogowych i mostowych tutejszego okręgu skarbowego na rok 1885 lub na dwa lata 1885, 1886 lub w końcu na trzy lata 1885, 1886 i 1887 upadłych przy trzeciej licytacyi obwieszczeniem tutejszem z dnia 24 października b. r. l. 17603 ogłoszonej, odbędzie się w podpisanej c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu czwarta licytacya w terminach zakreślonych w spisie poniżej umieszczonym. Oferty pisemne tak samo i ustne nadaży, opiewać mogą na peryod dzierżawny jedno dwu lub trzechroczny i mogą być wniesione u naczelnika podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu tylko do godziny 2 po południu w dniu, dzień licytacyi ustnej poprzedzającym z przestrzeganiem formalności w tutejszem obwieszczeniu z dnia 6 października do l. 1698 zapodanych, resztę warunków licytacyjnych mogą być przejrzane przed licytacyą w zwykłych godzinach kancelaryjnych c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu, tudzież w c. k. nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Jarosławiu, Lubaczowie, Rawie, Mościskach, zaś przy licytacyi mającym chęć zadzierżawienia zostaną odczytane.

Przemyśl 20 listopada 1884. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Spis rządowych stacyj mytniczych, drogowych i mostowych, których wydzierżawienie na rok 1885, lub na dwa lata 1885 i 1886, lub też na trzy lata 1885, 1886 i 1887, w drodze publicznej licytacyi ogłoszeniem z d. 20 listopada 1884 do l 19367 rozpisuje się:

Liczba porządkowa	c. k. pow. Dyrekcyi skarbowej	NAZWA stacyi mytniczej i jej rodzaj do wydzierżawienia na jeden rok 1885 lub na dwa lata 1885 i 1886 lub też na trzy lata 1885, 1886 i 1887	NAZWA kierunku drogi	taryfa: myto drogowe za kilometrów	taryfa: myto mostowe wedle taryfy	Cena wywołania w wal. austr. na rok jeden złr.	Wysokość wadya złr.	Wysokość wadya ct.		Licytacya ustna będzie przeprowadzoną w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej od godz 9tej rano, do 2giej po południu w dniu:
1	PRZEMYŚL	Jarosław myto drogowe	Wiedeński główny gościniec	16	—	4000	666	66	PRZEMYŚLU	10go grudnia 1884.
2	PRZEMYŚL	Sieniawa myto drogowe	Wiedeński główny gościniec	16		1274	212	34	PRZEMYŚLU	10go grudnia 1884.
3	PRZEMYŚL	Szechyni myto drogowe	Wiedeński główny gościniec	16	—	1414	235	67	PRZEMYŚLU	10go grudnia 1884.
4	PRZEMYŚL	Mościska myto drogowe i mostowe	Wiedeński główny gościniec	16	I.	2064	344	—	PRZEMYŚLU	10go grudnia 1884.
5	PRZEMYŚL	Sądowa wisznia myto drogowe	Wiedeński główny gościniec	24	—	1434	239	—	PRZEMYŚLU	10go grudnia 1884.
6	PRZEMYŚL	Krakowiec myto drogowe i mostowe	Jaworowski gościniec	16	I.	1571	261	84	PRZEMYŚLU	11go grudnia 1884.
7	PRZEMYŚL	Jaworów myto drogowe	Jaworowski gościniec	16	—	2231	371	84	PRZEMYŚLU	11go grudnia 1884.
8	PRZEMYŚL	Reczpol myto drogowe	Węgierski gł. gościniec do Dukli	16	—	1244	207	34	PRZEMYŚLU	11go grudnia 1884.
9	PRZEMYŚL	Kamionka wołoska (Horajec) myto drogowe	Warszawski główny gościniec	16	—	1380	230	—	PRZEMYŚLU	11go grudnia 1884.
10	PRZEMYŚL	Rawa ruska myto drogowe i mostowe	Warszawski główny gościniec	16	I	2630	438	34	PRZEMYŚLU	11go grudnia 1884.
11	PRZEMYŚL	Mosty małe myto drogowe i mostowe	Warszawski główny gościniec	24	I.	1494	249	—	PRZEMYŚLU	11go grudnia 1884.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu. Przemyśl dnia 20 listopada 1884.

Licytacye.

L. 13947. (7432 3—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że w dniach 18 grudnia 1884, 9 stycznia i 13 lutego 1885 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa licytacya realności w Stanisławowie l. k. 252¾ do Mojżesza Hendlera należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności 220 złr. z pn. Dawidowi Follenderowi od Mojżesza Hendlera się należącej a to na pierwszym i na drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 1030 złr. 77 ct. na trzecim także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 103 złr. gotówką lub papierami wartościowemi, przed rozpoczęciem licytacyi na ręce komisyi licytacyjnej złożyć się mające.

Dla wierzycieli nieznajomych i tych którymby uchwała licytacyjna doręczonąby być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. adw. kraj. dra Szydłowskiego z Stanisławowa z substytucyą p. adw. kraj. dra Katzenellenbogena.

Resztę warunków i akta opisania i detaksacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów 22 października 1884.

L. 7997. (7435 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zapłacenia kwoty 600 złr. zpn. Józefowi Szczygłowi z Mędrzychowa, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 19 grudnia 1884, 8 stycznia i 30 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż $^{5}/_{11}$ części realności pod l. 38 w Hubenicach położonej l. w. k. hip 7 objętej Jana Potopy własnej,

Cena wywołania wynosi 1385 złr., a wadyum 138 złr. 50 kr.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Dąbrowa 6 października 1884.

L. 9392. (7431 3—3)
Stanisławowski sąd obwodowy uwiadamia, że egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 137 m. w Stanisławowie położonej wedle dom. I. pag. 137 n. 8 haer. dłużnika Abrahama Klappera własnej na rzecz galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia sum 93 złr. 72 ct. i 93 złr. 72 ct. z pn. odbędzie się na jednym tylko terminie dnia 17 grudnia 1884 o godz. 10 z rana w gmachu sądowym za lub poniżej ceny wywołania 4500 złr. pod warunkami ułatwiającemi.

Wadyum 225 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można w tutejszym sądzie przejrzeć. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Wurzel ze substytucyą dra Bardacha.

Stanisławów 27 września 1884.

L. 8561. (7442 3—3)
W dniach 18 grudnia 1884, 22 stycznia i 19 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie sąd tutejszy przymusową publiczną licytacyjną sprzedaż połowy realności pod l. 42/20 w Szczercu położonej wedle dom. I. pag. 338 n. 3 haer. Gitli Rebisch własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Filipa Paara w ilości 900 złr. z pn. Cena wywołania wynosi 1505 złr. a poręczne 150 złr. 50 ct.

W terminach powyższych nastąpi sprzedaż ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej równającej się cenie wywołania, a na wypadek gdyby takowej nie ofiarowano, wyznacza się termin na 12 marca 1885 o godzinie 8 rano do ułożenia warunków ułatwiających.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i reszty warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli, którym uchwała licytacyjna lub późniejsze doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem p. Józefa Gryczmańskiego ze Szczerca.

Szczerzec 17 października 1884.

L. 2370. (7491 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu sprzeda na zaspokojenie pretensyi Wojciecha Kosala i spólników w kwocie 735 złr. z przynależ. w dniach 18 grudnia 1884, 22 stycznia i 19 lutego 1885, każdym razem o godzinie 9 rano realność pod l. 30 w Naszacowicach Jana Zelaski a względnie jego masy własną ciało tabularne stanowiącą.

Cena wywołania 1920 złr.

Wadyum 192 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Tomasz Zięba z Naszacowic.

Stary Sącz 20 września 1884.

L. 7240. (7443 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż na zaspokojenie pretensyi ck. uprzyw. galic. akcyjn. banku hipot. we Lwowie w kwotach 85 złr. 5 ct., 85 złr. 5 ct. i 785 złr. 47 ct. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniu 18 grudnia 1884 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 325 w Zaleszczykach położonej wedle dom. tom. V pag. 255 n. 10 haer. i tom V pag. 255 i 441 n 11 haer dłużników Dawida Salomona 2ga im. Arie i Manaszego Spierera w równych częściach własnej, także poniżej ceny wywołania w kwocie 3140 złr. jako wartość przy udzieleniu pożyczki przyjętej, za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 157 złr.

Resztę warunków można w tut. sądzie przejrzeć.

Zaleszczyki 25 października 1884.

L. 21097. (7384 3—3)
Dnia 16 grudnia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż jednej niepodzielnej połowy czterech niwek pod l. 53 dawnej a obecnie 676 i 677 w Borysławiu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Wolfa Kornhabera przeciw Michałowi Mazur pto 32 złr. 56 ct. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 225 złr., wadyum 5 pr.

Przy tym terminie realność nastąpi za jakąkolwiek cenę poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tus. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Wohllerner kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 3 października 1884.

L. 9692. (7575 3—3)
C. k. sąd powiat. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Juliusza Bergera wywalczonej sumy 62 złr. 50 ct., 18 złr. 75 ct., 9 złr. 37½ ct. z pn. publiczną licytację 29/32 realności w $^{23}/_{32}$ częściach Eliasza Stebelińskiego w $^{6}/_{32}$ częściach Joanny Trojanowskiej i w $^{3}/_{32}$ częściach Ignacego Trojanowskiego własnej w wyk. hip. 13 gminy kat. Zamarstynów zapisanej, na dzień 4 grudnia 1884, 4 stycznia i 8 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 62 złr.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schwedzicki, zastępca adw. dr. Majewski.

Lwów 22 sierpnia 1884.

L. 8197. (7588 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy 28 listopada, 29 grudnia 1884 i 30 stycznia 1885 zawsze o godzinie 10 rano sprzedawać będzie przez publiczną licytację realność pod l. k. 121 w Tyśmienicy na Stanisławowskim przedmieściu położoną, Dmytrowi Bedza własną, ciała tabularnego nie stanowiącą na 470 złr. oszacowaną celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w Tyśmienicy w kwocie 150 złr. z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Cena wywołania wynosi 470 złr., zaś wadyum 47 złr.

Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica 17 sierpnia 1884.

L. 8196. (7587 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy dn. 28 listopada, 29 grudnia 1884 i 30 stycznia 1885, zawsze o godzinie 10 rano sprzedawać będzie przez publiczną licytację realność pod l. k. 401 w Tyśmienicy na Tłumackiem przedmieściu położoną Hnata Babija własną ciała tabul. nie stanowiącą na 290 złr. oszacowaną, celem wydobycia pretensyi Towarzystwa kasy zaliczkowej „Wiara“ w Tyśmienicy w kwocie 50 złr. z pn., z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 290 złr., zaś wadyum 29 złr.

Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Tyśmienica 18 sierpnia 1884.

L. 3393. (7508 3—3)
W dniach 19 grudnia 1884, 20 stycznia i 19 lutego 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności z pod l 118 w Ciężkowicach Antoniego Muszki własnej na zaspokojenie wierzytelności Teodora Kochlöffla 420 złr., mianowicie z tem, że na trzecim terminie ta realność i poniżej ceny szacunkowej 970 złr. sprzedaną będzie, jednak tylko o tyle o ileby cena najwięcej ofiarującego na pokrycie wszystkich długów zahipotekowanych starczyła.

Wadyum wynosi 97 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tamże.

Ciężkowice 31 października 1884.

L. 15059. (7582 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 144 złr. 6 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 6 w Iwaczowie dolnym położonej, wedle wyk. hip. l. 79 i 80 Wasyla Dobusza własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 grudnia 1884, 12 stycznia i 16 lutego 1885, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tus. registrat.

Tarnopol 18 września 1884.

L. 5179. (7585 3—3)
Podaje się do powszechnej wiadomości, że na dniu 15 grudnia 1884 względnie na dniu 30 grudnia 1884 lub 20 stycznia 1885, zawsze o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realności Jana Rudkiewicza w Rawie pod l. d. 300 położoną, ciało tabularne stanowiąca na 250 złr. oceniona w celu ściągnięcia pretensyi 160 złr. z pn. na rzecz spadkobierców Michała Rudkiewicza.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze. Kuratorem niewiadomych dotąd wierzycieli jest Adam Siękiewicz z Rawy.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa 2 sierpnia 1884.

L. 9030. (7383 3—3)
W sprawie Andrzeja Szczebaka, przeciw Janowi Pszczole, pto 50 złr. z pn., odbędzie się w dniach 19 grudnia 1884, 8 stycznia i 30 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 114 w Zalipiu położonej.

Cena wywołania wynosi 1615 złr.

Wadyum 161 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Dąbrowa 23 sierpnia 1884.

L. 15063. (7581 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 126 złr. 84 ct. z pn przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 115 w Petrykowie położonej, wedle wyk. hip. licz. 106 Filipa Nakonecznego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 grudnia 1884, 12 stycznia i 16 lutego 1885, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże; zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hypoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol 18 września 1884.

L. 13607. (7580 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 109 złr. 54 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 119 w Denysowie położonej, wedle wyk. hip. l. 306 Prokopa Makohona własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 grudnia 1884, 12 stycznia i 16 lutego 1885, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol 10 września 1884.

L. 13609. (7579 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 70 złr. 2 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 366 w Bajkowcach położonej, wedle wyk. hip. l. 132 Szymka Woźniaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 grudnia 1884, 12 stycznia i 16 lutego 1885, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol 10 września 1884.

L. 13608. (7578 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 133 złr. 50 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 216 w Denysowie położonej, wedle wyk. hip. l. 472 Onufrego Sołomki własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 grudnia 1884, 12 stycznia i 16 lutego 1885, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol 12 września 1884.

L. 7262. (7601 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 109 złr. 54 ct. z pn., odbędzie się w trzech terminach, a to: 2 grudnia 1884, 9 stycznia i 9 lutego 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem publiczny przymusowy przetarg realności pod l. 36 w Fitkowie położonej, dłużników Dmytra, Hanusi, Fedora, Semena i Parani Popowiczów własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. Wadyum wynosi 40 ct.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 30 września 1884.

L. 6381. (7553 2—3)
Celem zaspokojenia pretensyi Rozalii Karp 724 złr. 16 ct. odbędzie się dnia 29 grudnia 1884 o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 24 w Gaiku ad Łany polskie położonej wedle Dom. I, pag. 6, n. 2 haer. Maryanny Karp własnej, za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu

Cena wywołania 1427 złr. 50 ct. Wadyum 72 złr.

Bliższe warunki w tusądowej registraturze do przejrzenia złożone.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka 25 sierpnia 1884.

L. 7610. (7540 2—3)
Dnia 16 grudnia 1884, 20 stycznia i 26 stycznia 1885 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godz. 10 rano w tutejszym sądzie realność pod l. k. 282 w Przewłoce położona wedle wyk. hip. 180 Nykoły Dutczaka własna, celem ściągnięcia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 163 złr. 14 ct. z pn.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz 30 lipca 1884.

L. 18490. (7359 2—2)
Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Stryju wedle II a w innych miejscowościach do Stryja należących wedle III klasy taryfowej, poczawszy od 1 stycznia 1885 do 31 grudnia 1887 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tegoż zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 2 grudnia 1884 od godziny 9 rano do 2 po południu. Cenę wywołania powyżej wspomnianego przedmiotu jest kwota 17.377 złr. 77 ct. Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum mogą być wniesione do 2 godziny po południu w dniu 1 grudnia 1884 do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze i w c. k. nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce i Rudkach.

C. k. pow. dyrekcya skarbu.

Sambor 12 listopada 1884.

L. 7258. (7603 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 118 złr. 15 ct. z pn., odbędzie się w trzech terminach, a to: 9 grudnia 1884, 12 stycznia i 10 lutego 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem publiczny przymusowy przetarg realności pod l. 266 w Pniowiu położonej dłużników Fedora Gusz i Maruni zam. Malasimko własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 250 złr. Wadyum wynosi 25 złr.
Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.
C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna 30 września 1884.

L. 12810. (7532 1—3)
C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w masie konkursowej Chawy Wolf dozwoloną została dobrowolna publiczna sprzedaż części realności pod liczbą 56/57 w Tarnowie w mieście i ¼ części sklepu w realności pod liczbą 23 w Tarnowie w mieście się znajdujących do tejże masy konkursowej należących. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie w dniu 29 grudnia 1884 o godzinie 10 przed południem. Cenę wywołania stanowić będzie, co do części realności pod l. 56/57 wartość szacunkowa 1234 złr. 88 ct., cenę wywołania zaś ¼ części sklepu w realności l. 23 się znajdującego stanowić będzie wartość szacunkowa 406 złr. 45 ct, poniżej której w terminie powyższym rzeczone części najwięcej ofiarującemu sprzedane będą. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi co do części realności l. 56/57 62 złr., zaś co do ¼ części sklepu w realności l. 23 kwotę 21 złr. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego. Jeżeliby nabywca któregokolwiek warunku nie wypełnił, w tym wypadku każdy wierzyciel hipoteczny lub też masa kredalna Chawy Wolf będą mogli żądać rozpisania relicytacyi sprzedanej części na jego koszt i niebezpieczeństwo. Sprzedaż w drodze relicytacyi nastąpi na jednym terminie i za jakąkolwiek cenę najwięcaj ofiarowaną.
Złożone wadyum, a ewentualnie i dalsze upłaty na poczet ceny kupna w wypadku tym służyć będą na zabezpieczenie odpowiedzialności nabywcy i tylko o tyle zwrócone mu będą, gdy i o ile przy relicytacyi żadna odpowiedzialność lub obowiązek wynagrodzenia się nie okaże.
O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie masa krydalna Chawy Wolf, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, Maryanna Birska, Agnieszka Birska, małoletnie dzieci Herscha Dawidowicza, Walenty Onyszkiewicz, D. Leichamschneider, Aleksander Mariolles, Łukasz Weiss, Baron Zinig, Jan Zinig, Hersch Rubin Leib Kellmann, Laje Kellmann, Mojżesz Kellmann, Sara Braun, Saul Wittmajer, Sara 1° Wolf 2° Witmajer, Leib Lustgarten, Chaja Lustgarten, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 30 listopada 1882 do hipoteki części l. 56/57 i co do ¼ części sklepu w realności pod l. 23 do hipoteki po dniu 27 listopada 1882 weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dra Pietrzyckiego z substytucyą adw. dra Tuchaja ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.
Tarnów 9 października 1884.

L. 23004. (7111 1—3)
C. k. sąd krajowy ogłasza, że celem zaspokojenia należytości galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 164 złr. 81 ct., 275 złr., 275 złr., 275 złr. i 2431 złr. z pn., odbędzie się w dniu 15 grudnia 1884, 19 stycznia i 23 lutego 1885, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya dóbr Mydlniki, Zofii i Maryi Darowskich własnych. Cenę wywołania stanowi kwota 59500 złr.; wadyum 5900 złr. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Wilhelm Dadlez z substytucyą adw. dra Schoena.
Kraków 10 października 1884.

L. 8637. (7382 1—3)
Ku zaspokojeniu zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w sumie 380 złr. 59 ct. z pn odbędzie się dnia 16 grudnia 1884, 23 stycznia i 26 lutego 1885, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tuteiszym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 44 w Muchawce położonej wyk. hip. l. 257 objętej, Piotra Wasyłyszyna własnej z tem, że dopiero przy trzecim terminie realność ta niżej ceny szacunkowej 1200 złr. sprzedaną być może. Zakład wynosi 120 złr. Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Adamski z Czortkowa.
C. k. sąd powiatowy.
Czortków 26 września 1884.

L. 6981. (7604 1—3)
Dnia 16 grudnia 1884 o 10 godzinie z rana odbędzie się w tutejszym sądzie niżej ceny szacunkowej 300 złr. licytacyjna sprzedaż realności l. 459 w Nadwórnie, należącej do spadkobierców po Józefie Nowickim na rzecz pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 32 złr. 75 ct. z pn. pod warunkami ogłoszonemi w nr. 138 Gazety Lwowskiej.
C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna 30 września 1884.

L. 7256. (7602 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 147 złr. z pn., odbędzie się w trzech terminach, a to 2 grudnia 1884, 9 stycznia i 9 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczny przymusowy przetarg realności pod l. 5 w Strymbie położonej, dłużników Andrija i Katarzyny Hładyszów własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 250 złr. Wadyum wynosi 25 złr.
Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.
C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna 30 września 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4838. (7628 1—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Karola Biszyłę, że wniesiony przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Strzyżowie przeciw niemu i innym o zapłacenie 66 złr. pozew de praes. 14 lipca 1884 l. 3521 do rozprawy sumarycznej na dzień 16 grudnia 1884 o godzinie 9 z rana zadekretowany i przeznaczony dla niego egzemplarz pozwu ustanowionemu dla niego kuratorowi Błażejowi Mazurowi z Małówki doręczony został.
Wzywa się zatem Karola Biszyłę, by na powyższym terminie osobiście albo przez pełnomocnika stanął, lub też ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze. Strzyżów 12 października 1884.

L. 7584. (7584 1—3
C. k. sąd powiatowy w Janowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Karolinę Papst, że c. k. uprzyw. galic. akc bank hip we Lwowie przeciwko niej dnia 2 listopada 1884 do l. 7584 pozew o wyeliminowanie pretensyi 280 złr. m. konw. z pn. kolokowanej na cenie kupna realności pod l. 102 w Janowie położonej, wniósł i o pomoc sądową prosił, że na ten pozew termin do rozprawy ustnej na dzień 15 stycznia 1885 o godzinie 9 rano wyznaczono, a dla pozwanej Karoliny Papst kuratora w osobie W. P. Adama Franka z Janowa ustanowiono i jemu takowy doręczono.
Wzywa się przeto Karolinę Papst aby albo na terminie sama się stawiła albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzieliła, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sama sobie przypisać będzie musiała.
C. k. sąd powiatowy.
Janów 7 listopada 1884.

L. 10090. (7349 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze oznajmia nieobecnym Janowi i Sabinie Diwiszek, że dnia dzisiejszego wydanym został na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Samborze przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 390 złr. z pn. Gdy miejsce pobytu Jana i Sabiny Diwiszek nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dra Kohna a tegoż zastępcą adw. dra Ehrlicha. Wzywa się zatem zapozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi do ich obrony służących środków dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.
Sambor 21 października 1884.

L. 6291. (7363 1—3)
Kalwaryjski sąd powiatowy odnośnie do obwieszczenia z d. 24 lipca 1884 l. 3036 w sporze Michała Roskosza przeciw Janowi Bauerowi o zapłacenie 215 złr. z pn., wydanego zawiadamia, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bauera w miejsce dotychczasowego kuratora dra Lorii ustanowiono kuratorem dra Marka z Wadowic.
C. k. sąd powiatowy.
Kalwarya 29 października 1884.

L. 8843. (7412 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako władza, spadek po Herschu Fleischer pertraktująca, zawiadamia niniejszem, że celem doręczenia uchwały z 15 marca 1884 l. 2508 niewiadomej z miejsca pobytu Basi Fleischer, adw. dr. Mijakowski ze substytucyą adw. dra Billeta ze Zloczowa kuratorem dla tej niewiadomej ustanowiony został i wzywa Basię Fleischer, ażeby się z ustanowionym kuratorem względem tej sprawy porozumiała lub sądowi innego zastępcę wymieniła.
Złoczów 4 października 1884.

L. 46765. (7322)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 8 października 1884 firmę „Stanisław Jakóbowski i Józef Jankowski we Lwowie“ w rejestrze handlowym dla firm spółkowych w ks. II str. 77 poz. 224 wpisano i przy tejże uwidoczniono, że spółka ta powstała na podstawie kontraktu spółki z daty Lwów 8 lipca 1884 i że prawo podpisywania firmy służy każdemu wspólnikowi z wyjątkiem weksli i skryptów dłużnych, które przez obu wspólników podpisywane być powinne.
Lwów 18 października 1884.

L. 10091. (7350 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze oznajmia nieobecnym Janowi i Sabinie Diwiszek, że dnia dzisiejszego wydanym został na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Samborze przeciw nim i Albinie Breuner nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. z pn. Gdy miejsce pobytu Jana i Sabiny Diwiszek nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kurat rem adw. dra Kohna a tegoż zastępcą adw. dra Ehrlicha. Wzywa się zatem tychże, aby ustanowionemu kuratorowi do ich obrony służących środków dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.
Sambor 21 października 1884.

L. 7851. (7354 1—3)
Z powodu wniesionej dnia 5 lipca 1884 do l. 7851 prośby Anny Lehmanowej, Karola Gaberlika i Józefy Gaberlikowej o wpisanie pierwszej za właścicielkę ⅕ części realności pod l. k. 40 w Jarosławiu na przedmieściu Krakowskim i o wydzielenie z tej realności pewnej części fizycznej i utworzenie z niej osobnego ciała tabularnego i o zaintabulowanie Karola Gaberlika i Józefy Gaberlik za właścicieli takowego z przeniesieniem ciężarów. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu mianuje adw. dra Władysława Jahla kuratorem dla nieznanych z życia i miejsca pobytu dawnych właścicieli realności pod l. k. 40 na Krakowskiem przedmieściu w Jarosławiu a to dla Zofii z Jarzyńskich 1 m. Hradel 2 m. Bębnowskiej Józefy z Jarzyńskich Fleischerowej, Kazimierza Jarzyńskiego (wnuka), Maryanny z Jarzyńskich Łańcuckiej, Anny Jarzyńskiej zaś adw. dra Ludwika Myszkowskiego kuratorem dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tabularnych tej realności, a to dla Franciszki Dobrzańskiej, Ludwika Kwiatkiewicza, Jacentego Lazurowicza, Jana Kraczewskiego, Salomei Kraczewskiej, Jana Klingsa, Chrystofora Mrozowicza, Barbary Gryzlerowej, Michała Juskiewicza i doręcza panom kuratorom uchwałę z 22 października 1884 do l. 7851, wzywając tychże nieznanych właścicieli i wierzycieli by się po odbiorze tej uchwały bądź w sądzie jarosławskim bądź u swych kuratorów bezzwłocznie zgłosili, gdyż skutki z tego zaniedbania sami sobie przypiszą.
Jarosław 22 października 1884.

L. 38667. (7591 3—3)
C. k. sąd powiatowy m. del. Sekcya I we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alfreda Hlawatego, iż na prośbę Maryi Piszczek uchwałą z dnia 20 grudnia 1883 l 66125 zezwolono na intabulacyę Maryi Piszczek jako prawonabywczyni, spadkobierców po śp. Franciszce Hlawaty za właścicielkę realności l. 159 na Zderkowie w Stryju, z wezwaniem, ażeby w osobie adw. dra Józefa Smolki ze substytucyą adw. dra Jamińskiego ustanowionemu kuratorowi potrzebnych może środków prawnych udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Lwów 5 września 1884.

L. 77617. (7564 2—8)
Od dnia 1go stycznia 1885 będą zaprowadzone zmienione znaczki (marki) stemplowe wszystkich kategoryj, z jedynym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet po 1 i 2 centów a mianowicie znaczki stemplowe po ½ ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct, 75 ct. i 90 ct., tudzież po 1 złr., 2 złr., 2 złr. 50 ct, 3 złr., 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 zł., 10 zł, 12 zł., 15 zł. i 20 zł. nadto znaczki stemplowe do kalendarzy po 6 ct.
Teraźniejsze marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryj wyjdą z dniem 28 lutego 1885 całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 28 lutego 1885 uważane będzie jako niedopełnienie obowiązku stemplowego i pociągnie za sobą skutki prawne, w ustawie o należytościach określone.

Od dnia 1 marca do 30 kwietnia 1885 włącznie, będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nie zużyte marki stemplowe na nowe marki, z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 kwietnia 1885 niemoże być dozwoloną ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych, ani też przyznane jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.
Księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle, rachunki i t. p. na których umieszczone są dawniejsze, lecz przed dn. 1 marca 1885 stosownie do przepisów urzędownie obliterowane znaczki stemplowe, mogą być także po dniu 28 lutego 1885 użyte.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 16 listopada 1884.

Съ днемъ 1 Инуарія 1885, будутъ змѣненй значки стемплёвй всякого рода съ изятїемъ значкôвъ стемплёвыхъ до газетъ по 1 кр. и 2 кр. а то:

по ½ кр., 1 кр., 2 кр., 3 кр., 4 кр., 5 кр., 7 кр., 10 кр, 12 кр., 15 кр., 25 кр., 36 кр., 50 кр., 60 кр., 75 кр. и 90 кр., дальше по 1 злр., 2 злр., 2 злр. 50 кр., 3 злр., 4 злр., 5 злр., 6 злр., 7 злр., 10 злр., 12 злр., 15 злр. и 20 злр., въ концы, значки стемплёвй до календарôвъ по 6 кр.
Теперѣшнй значки стемплёвй всякого вышше наведенного рода, выйдутъ съ днемъ 28 Февруара 1885 года совершенно изъ употребленїя.
Ужите протое тыхъ значкôвъ стемплёвыхъ по дню 28 Февруара 1885 года, буде рôвнатися совершенному неостемплёваню и потягне за собою такй правнй послѣдствїя, якй пôсля закона о належитостяхъ за неостемплёванїе суть загроженй.
Отъ дня 1 Марта до включно 30 Цвѣтня 1885 будутъ вымѣнювати урядовй магазыны стемплёвй выйнятй зъ обѣгу а зужитй значки стемплёвй на новй значки — безплатно — при заховованю истнуючихъ въ тымъ взглядѣ законныхъ приписôвъ.
По 30 Цвѣтня 1885, не мае мѣстця анѣ вымѣна значкôвъ стемплевыхъ выйнятыхъ зъ обѣгу, анѣ яке небудь инше винагородженїе за таковй.
Книги промисловїи и торговельнїи тоже бланкети векслёвїи, рахунки и проч. на котрыхъ суть умѣщенй дотеперѣшнй, однакожъ передъ днемъ 1 Марта 1885 отвѣтно до истнуючихъ приписôвъ урядово облѣтерованй значки стемплёвй, могуть бути такожъ по дню 28 Февруара 1885 уживанй.
Зъ ц. к. краевой Дирекцїи Скарбовой
Львôвъ, дня 16 Падолиста 1884.

Vom 1 Jänner 1885 an werden geänderte Stempelmarken aller Kathegorien mit alleiniger Ausnahme der Zeitungsstempelmarken zu 1 kr. und 2 kr. in den Verschleiß gesezt, und zwar Stempelmarken zu:
½ kr., 1 kr., 2 kr., 3 kr., 4 kr., 5 kr, 7 kr., 10 kr., 12 kr., 15 kr., 25 kr., 36 kr, 50 kr., 60 kr, 75 kr. und 90 kr., dann zu 1 fl., 2 fl., 2 fl, 50 kr., 3 fl., 4 fl., 5 fl., 6 fl., 7 fl., 10 fl, 12 fl., 15 fl., und 20 fl., endlich Calender-Stempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kathegorien, werden mit dem 28 Februar 1885 gänztlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der, außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 28 Februar 1885 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleich zu halten und zieht die, auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken, werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 März bis einschlüßlich 30 April 1885 bei den Stempelmagazinsämtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt
Nach dem 30 April 1885 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.
Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blanquette von Wechseln, Rechnungen und dergl. auf denen ältere Stempelmarken durch vorschriftsmäßige, vor dem 1 März 1885 erfolgte ämtliche Uiberstempelung zur Verwendung gelangt sind, können auch nach dem 28 Februar 1885 unbeanständet in Gebrauch genommen werden.
K. k. Finanz-Landes-Direction
Lemberg, am 16 November 1884.

L. 22586. **E D Y K T II.** (6695 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 4 lipca 1883 do l. 14751|83 otwarto nowe księgi gruntowe

I. dla majętności tabularnych.

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu c. k. sądu powiatowego
1	Hulcze vel Chulcze	Hulcze z miejscowością Chochłów	Bełz
2	Chochołów vel Chochłów		
3	Wiszenka	Wiszenka z miejsc. Małatyn Jezierna i Zagórze z kolonią Walddorf	Janów
4	Walddorf		
5	L 578 Batiatycze część dom. 129 p. 85 i dom. 175 p. 132	Batiatycze z miejsc. Gruszka, Stanisławówka, Tołmacz i Zdeszów	Mosty wielkie
6	L. 579¼ część Batiatycze z kolonią Stanisławówka dom. 448 pag. 441.	dtto dtto i w gminie Zubowmosty	
7	L. 580¼ część z połowy Batiatycze dom. 5 p. 255 i dom. 153 pag. 137	Batiatycze z miejscowością Gruszka, Stanisławówka, Tołmacz i Zdeszów	
8	L. 581¼ część Batiatycze dom. 474 p. 58		
9	L. 582 Lipniki dom 474 pag. 198.		
10	L 583 parcela gruntowa do Lipnik dom. 175 pag. 214		
11	L. 584 Tołmacz dom. 512 pag. 131		
12	L. 585 Zdeszów dom. 494 pag. 375		
13	Kamionka wołoska	Kamionka wołoska	Rawa
14	Pomłynów		
15	Lipnik Kamionecki		
16	Pielce		
17	Wołkowice		
18	Dąbrówka kamionecka		
19	Switarzów	Switarzów i Horbków	Sokal
20	Chorobrów	Horobrów i Wojsławice	
21	Kopytów	Kopytów	
22	Uhrynów	Uhrynów	
23	Parchacz	Parchacz	
24	Hucisko	Hucisko z miejsc. Horbowice	Żółkiew
25	Horbowice	Hucisko z miejsc. Prowała	
26	Browar żółkiewski, pałac żółkiewski i grunt Zwierzyniec	Żółkiew I część	
27	Podhajczyki połowa dom. 28 p. 357	Podhajczyki	Gwoździec
28	Podhajczyki ¼ dom. 35 p. 281		
29	Podhajczyki ¼ dom. 35 p. 279		
30	Rohynia	Rohynia	
31	Korniów	Korniów	Horodenka
32	Kuniszowce	Kuniszowce	
33	Czernelica z przyległ. Kosówka, Androchówka, Podzamcze, Kitawa i Winograd dom. 121 p. 124	Czernelica	
34	Część Czernelicy z przedmieściem Androchówka, dom. 112 pag. 323		
35	Część Czernelica dom. 96 p. 43		
36	Czernelica dom. 47 pag. 325		
37	Część Czernelica z młynem i gruntami dom. 12 pag. 379	Czernelica, Chmielowa, Kopaczyńce	
38	Kopaczyńce	Kopaczyńce	
39	Sokołówka	Sokołówka	Kossów
40	Riczka (Rzyczka)	Riczka	
41	Berwinkowa	Berwinkowa	Kuty
42	Chorocowa	Chorocowa	
43	Kilichów	Kilichów	Zabłotów
44	Oleszków	Oleszków	
45	Starzawa	Starzawa	Dobromil
46	Zmijowiska	Zmiiowiska	Krakowiec
47	Zeglec czyli Zechce	Zeglce	Krosno
48	Jozefów	Wrocanka	
49	pierwsza osada wrocaniecka		
50	druga osada wrocaniecka		
51	trzecia osada wrocaniecka		
52	czwarta osada wrocaniecka		
53	piąta osada wrocaniecka		
54	szósta osada wrocaniecka		
55	siódma osada wrocaniecka		
56	ósma osada wrocaniecka		
57	dziewiata osada wrocaniecka		
58	dziesiąta osada wrocaniecka		
59	jedenasta osada wrocaniecka		
60	dwunasta osada wrocaniecka		
61	trzynasta osada wrocaniecka		
62	czternasta osada wrocaniecka		
63	piętnasta osada wrocaniecka		
64	szesnasta osada wrocaniecka		
65	siedmnasta osada wrocaniecka		
66	ośmnasta osada wrocaniecka		
67	dziewiętnasta osada wrocaniecka		
68	dwudziesta osada wrocaniecka		
69	dwudziesta drnga osada wrocaniecka		
70	dwudziesta trzecia osada wrocaniecka		
71	dwudziesta czwarta osada wrocaniecka	Wrocanka	Krosno
72	dwudziesta piąta osada wrocaniecka		
73	dwudziesta szósta osada wrocaniecka		
74	dwudziesta siódma osada wrocaniecka		
75	dwudziesta ósma osada wrocaniecka		
76	dwudziesta dziewiąta osada wrocaniecka		
77	trzydziesta osada wrocaniecka		
78	trzydziesta pierwsza osada wrocaniecka		
79	trzydziesta druga osada wrocaniecka		
80	trzydziesta trzecia osada wrocaniecka		
81	trzydziesta czwarta osada wrocaniecka		
82	trzydziesta piąta osada wrocaniecka		
83	trzydziesta szósta osada wrocaniecka		
84	trzydziesta siódma osada wrocaniecka		
85	trzydziesta ósma osada wrocaniecka		
86	trzydziesta dziewiąta osada wrocaniecka		
87	czterdziesta osada wrocaniecka		
88	czterdziesta pierwsza osada wrocaniecka		
89	czterdziesta druga osada wrocaniecka		
90	czterdziesta trzecia osada wrocaniecka		
91	czterdziesta czwarta osada wrocaniecka		
92	czterdziesta piąta osada wrocaniecka		
93	czterdziesta szósta osada wrocaniecka		
94	czterdziesta siódma osada wrocaniecka		
95	czterdziesta ósma osada wrocaniecka		
96	pięćdziesiąta osada wrocaniecka		
97	pięćdziesiąta pierwsza osada wrocaniecka		
98	pięćdziesiąta druga osada wrocaniecka		
99	pięćdziesiąta trzecia osada wrocaniecka		
100	pięćdziesiąta czwarta osada wrocaniecka		
101	pięćdziesiąta piąta osada wrocaniecka		
102	pięćdziesiąta szósta osada wrocaniecka		
103	pięćdziesiąta siodma osada wrocaniecka		
104	pięćdziesiąta ósma osada wrocaniecka		
105	sześćdziesiąta osada wrocaniecka		
106	dwudziesta pierwsza osada wrocaniecka		
107	czterdziesta dziewiąta osada wrocaniecka		
108	pięćdziesiąta dziewiąta osada wrocaniecka		
109	Czaszyn	Czaszyn	Lisko
110	Bybło	Bybło, Kormanice	Niżankowice
111	Dusowce i Chałupki dusowskie	Dusowce i Chałupki dusowskie	m. del. Przemyśl
112	Tarnawce	Tarnawce	
113	Krzywcza	Krzywcza	
114	Buców	Buców	
115	Szechynia ad Medyka	Szechinie	
116	Szechynia część		
117	Torki	Torki, Wyszatyce	
118	Skołoszów	Skołoszów	Radymno
119	Chłomiec czyli Chłomcza	Chłomcza	Sanok
120	Siemuszowa	Siemuszowa	
121	Jasień	Jasień	Ustrzyki dolne
122	Duliby (przyl. do dóbr Stryj)	Duliby	Stryj
123	Rozhurcze	Rozhurcze	
124	Wojniłówek czyli Siołko	Siółko	Wojniłów
125	Hanowce (przyległość do dóbr Ruda)	Hanowce	Żydaczów
126	Browary	Browary	Buczacz
127	Olchowiec	Browary i Jazłowiec	
128	Nowosiółki dom. 278 pag. 474 n. 11 haer.	Nowosiółki	
129	Inocentówka, grunta 88 morg. 1499° □ z dóbr Nowosiółki wydzielone dom. 458 p. 281 n. 1 haer.		

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu c. k. sądu powiatowego
130	Kadłubiska, rola pod nazwą łany pod Czabarami i las pod nazwą „Czabry" dom. 488 p. 513 n. 10 haer.	Nowosiółki	Buczacz
131	Jazłowiec	Jazłowiec	
132	Wierzbiatyn	Wierzbiatyn	
133	Jezierzany	Jezierzany	
134	Kołodziejów	Kołodziejów	Halicz
135	Pobereze	Pobereże z Branówką	m. del. Stanisławów
136	Branówka		
137	Horyhlady	Horyhlady	Tłumacz
138	Klubowce	Klubowce	Tyśmienica
139	Dźwinogród	Dźwinogrod	Mielnica
140	Staromiejszczyzna czyli Wołoczyska i Podwołoczyska dom. 1 pag 337	Staromiejszczyzna z Podwołoczyskami	Skałat
141	Staromiejszczyzna czyli Wołoczyska i Podwołoczyska (dom. 1 pag. 345)		
142	Od granicy (dom 523 pag. 41)		
143	Od Mysłowy (dom. 523 pag. 51)		
144	Birnbergówka (dom. 523 pag. 61)		
145	Pod Nadzieją (dom. 523 pag 71)		
146	Majówka (dom. 532 pag. 250)		
147	Pod Hotelem (dom. 523 pag. 91)		
148	Nadzieja (dom. 523 pag 174)		
149	Adamówka (dom. 523 pag. 111)		
150	Pod złotym lwem (d. 523 p. 163)		
151	Zakład kontumacyjny (dom. 501 pag. 182)		
152	Pod różami (dom 501 pag. 461)		
153	Nowy Zakład kontumacyjny (d. 507 pag. 152)		
154	Stawy graniczne	Staromiejszczyzna z Podwołoczyskami, Dorofijówka i Prosowce	Skałat Nowe Sioło
155	Toustoług	Toustoług	m. del. Tarnopol
156	Chmielówka seu Wieniawka (d. 1 pag. 153)	Chmielówka	Trembowla
157	$^2/_3$ części Chmielówka seu Wieniawka (dom. 487 pag. 202)		
158	Plichów	Plichów z miejsc. Wolica	Brzeżany
159	Jabłonówka	Jabłonówka z miejsc. Slązaki	Busk
160	Połoniczna	Błoniczna, Huta połoniecka i Nieznanów	
161	Stanimierz	Stanimierz	Gliniany
162	Turkocin	Turkocin	
163	Turkocin część (dom 30 p. 249)		
164	Poluchów	Poluchów	
165	Kurowiec	Kurowiec z Alfredówką	
166	Laszki królewskie	Laski królewskie	
167	Przybeń czyli Prybeń	Prybeń	Przemyslany
168	Podburze	Podburze, Prybeń	Rohatyn
169	Jaśniszcze	Jaśniszcze, Podkamień	Załośce

II. Dla posiadłości mniejszych.

1. Hulcze z miejscowością Chochłów, podlegająca sądowi powiatowemu w Bełzie
2. Wiszenka z miejscowościami Malatyn, Jezierna i Zagórze i kolonia Walddorf, podlegające sądowi powiatowemu w Janowie.
3. Batiatycze z miejscowościami Gruszka, Stanisławówka, Tołmacz i Zdeszów, podlegające sądowi powiatowemu w Mostach wielkich.
4. Kamionka wołoska, podlegająca sądowi powiatowemu w Rawie.
5. Chorobrów,
6. Kopytów,
7. Ubrynów,
8. Parchacz, podlegające sądowi powiatowemu w Sokalu.
9. Hucisko z miejscowością Horbowice,
10. Żółkiew I. część, podlegające sądowi powiatowemu w Żółkwi.
11. Podhajczyki,
12. Rohynia, podlegające sądowi powiatowemu w Gwoździcu.
13. Korniów,
14. Kuniszowce,
15. Czernelica,
16. Kopaczyńce, podlegające sądowi powiatowemu w Horodence.
17. Sokołówka,
18. Riczka, podlegające sądowi powiatowemu w Kossowie.
19. Berwinkowa,
20 Chorocowa, podlegające sądowi powiatowemu w Kutach.
21. Kilichów,
22. Oleszków, podlegające sądowi powiatowemu w Zabłotowie.
23. Starzawa, podlegająca sądowi powiatowemu w Dobromilu.
24. Żmijowiska, podlegająca sądowi powiatowemu w Krakowcu.
25. Zeglce czyli Zechce,
26. Wrocanka, podlegające sądowi powiatowemu w Krosnie.
27. Czaszyn, podlegająca sądowi powiatowemu w Lisku.
28. Bybło, podlegająca sądowi powiatowemu w Niżankowicach.
29. Dusowce z Chałupkami dusowskiemi,
30. Tarnawce,
31. Krzywcza,
32. Buców,
33. Szechynie,
34. Torki, podlegające sądowi powiatowemu miej. delegowanemu w Przemyślu.
35. Skołoszów, podlegająca sądowi powiatowemu w Radymnie.
36. Chłomcza,
37. Siemuszowa, podlegające sądowi powiatowemu w Sanoku.
38. Jasień, podlegające sądowi powiatowemu w Ustrzykach dolnych.
39. Duliby,
40. Rozhurcze, podlegające sądowi powiatowemu w Stryju.
41. Siółko, podlegająca sądowi powiatowemu w Wojniłowie.
42. Hanowce, podlegająca sądowi powiatowemu w Żydaczowie.
43. Browary,
44. Nowosiółka jazłowiecka, podlegające sądowi powiatowemu w Buczaczu.
45. Jazłowiec,
46 Wierzbiatyn,
47. Jezierzany, podlegające sądowi powiatowemu w Buczaczu.
48. Kołodziejów, podlegająca sądowi powiatowemu w Haliczu.
49. Pobereże z miejscowością Branówka, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Stanisławowie.
50. Horyhlady, podlegająca sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
51. Kłubowce, podlegająca sądowi powiatowemu w Tyśmienicy.
52. Dzwinogród, podlegająca sądowi powiatowemu w Mielnicy.
53 Staromiejszczyzna z Podwołoczyskami, podlegająca sądowi powiatowemu w Skałacie.
54. Toustoług, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Tarnopolu.
55. Chmielówka podlegająca sądowi powiatowemu w Trembowli.
56. Plichów z miejsc. Wolica wraz z częściami składowemi w gminie katastralnej Urmań, podlegające sądowi powiatowemu w Brzeżanach.
57 Jabłonówka z miejsc. Szlązaki
58. Połoniczna,
59. Huta połonicka, podlegające sądowi powiatowemu w Busku.
60. Stanimierz wraz z częściami składowemi z gminy Podhajczyki z kolonią Unterwalden,
61. Turkocin,
62. Poluchów wraz z częśc. składowemi z gminy Kurowice z miejsc. Alfredówka,
63. Kurowice z Alfredówką wraz z częściami składowemi z gminy Poluchów.
64. Laszki królewskie, podlegające sądowi powiatowemu w Glinianach.
65. Białykamień część II z miejsc. Gawareczyzna wraz z częśc. składowemi z gminy Białykamień I część, podlegające sądowi powiatowemu w Olesku.
66. Prybeń, podlegająca sądowi powiatowemu w Przemyślanach.
67. Jaśniszcze, podlegająca sądowi powiatowemu w Załościach, i że wyznaczony, pomieniony edyktem termin do ogłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 września 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienienie lub hypoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 czerwca 1885 a to: co do majętności tabularnych pod I 1—169 wymienionych do przynależnych trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II 1—67 do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hypotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, dnia 30 września 1884.

L. 19614. (7534 2—3)

W skutek polecenia c k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z 24 lipca 1884, l. 12672, c. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej karty hipotecznej dla pola górniczego pod nazwą „Karolinen Glück", w gminie „Nowa góra" powiecie Chrzanowskim położonego. na imię Gustawa Breslauera zaintabulowanego, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za nową księgę górniczą, poczynając od dnia 20 sierpnia 1884, uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądnąć w tym c. k sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą górniczą objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej karty hipotecznej,

c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te kartę lub do jej części, jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu krajowego w Krakowie, najdalej do dnia 28go lutego 1886, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowa księga hipoteczna wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, dnia 8 sierpnia 1884.

L. 2020/pr. (7617)

Podaję do powszechnej wiadomości, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Hryniowce, powiat Tłumacki zostały ułożone i mogą być u podpisanego przejrzane.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych wnosić można po dzień 6go grudnia 1884.

Stanisławów, 25 listopada 1884.

C. k. auskultant sadowy *Osterman.*

Upadłości.

L. 53 836. (7530 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. D. p. p. położony majątek Adolfa Chierera nieprotokołowanego kupca pod l. 2 przy ul. Jagiellońskie we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego Mochnackiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Goldberga, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 grudnia 1884, o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 stycznia 1885, i podać ją na terminie na dzień 2 lutego 1885, o godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej". Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 17 listopada 1884.

L. 36814. (7630)

Do zbadania:

1. przedłożonego rachunku zarządcy masy rozbiorowej firmy „Koppla Bardacha następcy" Dawida Maschlera z dochodów i wydatków tej masy w myśl §. 150 i 151 ust. konk.

2. takiegoż samego rachunku byłego zarządcy dr. Sokala w myśl tych samych przepisów, dalej

3. do oznaczenia wysokości tak kosztów masalnych jako też wynagrodzenia i zwrotu kosztów, tak byłego tymczasowego zarządcy dr. Sokala, jakoteż teraźniejszego zarządcy Dawida Maschlera przez wydział i ogół wierzycieli po myśli §. 161 ust. konk., nareszcie też;

4. do powzięcia uchwały ogółu wierzycieli w myśl § 146 ust. konk., co do sposobu zrealizowania wierzytelności masalnych dotąd nieściągniętych, wyznaczam termin na dzień 15 grudnia 1884, o godz. 10 przed południem w mojem biurze, (C. k. sąd krajowy I. piętro), o czem wszystkich wierzycieli konkursowych zawiadamiam, z tem pouczeniem, że na wyznaczonym terminie przedłożone rachunki przejrzeć i wzgiędem takowych swe uwagi czynić mogą.

Lwów, 20 listopada 1884.

Komisarz konkursowy c. k. radca sądu kraj.

Dr. J. Hofmokl.

L. 21. (7595 1—3)

Do likwidacyi wierzytelności do masy konkursowej Szaji Wolfa Ringla, jak również celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 8 grudnia 1884, o godzinie 10 przed południem.

O czem wierzycieli, zarządcę masy konkursowej i krydataryusza zawiadamiam, oraz przez edykt ogłaszam.

W Tarnowie, dnia 11 listopada 1884.

C. k. Radca sądu krajowego.

jako komisarz konkursowy *Chitry.*

L. 34. (7583 3—3)
Celem oznaczenia wysokości wynagrodzenia ustępującemu zawiadowcy masy się należącego, tudzież do dalszego likwidowania płynności i pierwszeństwa pretensyi do masy rozbiorowej Perli Stockmann po upływie głównego terminu likwidacyjnego zgłoszonych zapraszam wierzycieli tej masy na walne zgromadzenie na dzień 3go grudnia 1884. o godzinie 9 rano, na którym wierzyciele w sądzie tutejszym jawić się mają.
Budzanów, dnia 15 października 1884.
Komisarz konkursowy.

L. 10210. (7619)
C. k. sąd obwodowy jako konkursowy w Złoczowie mianuje dla masy rozbiorowej Samuela Lapajówkera w Złoczowie, komisarzem konkursowym c. k. adjunkta pana Hermana Garfeina, co się do wiadomości podaje.
Z c. k. sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 18 października 1884.

L. 11278. (7597)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia, iż tus. uchwałą z dnia 24 września 1883 l. 8859, otwarty konkurs do majątku Adolfa Inlendera aptekarza i drogonisty w Brodach zniesiony został.
Złoczów, 15 listopada 1884.

Konkursa.

L. 3603. (7569 2—3)
Przy c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach opróżnioną została posada funkcyonaryusza c. k. prokuratoryi państwa połączona z remuneracyą w rocznej kwocie 300 złr.
Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania należycie udokumentowane w dniach 14 po dniu ostatniego ogłoszenia niniejszego konkursu do c. k. prokuratoryi państwa w Krakowie.
C. k. nadprokuratorya państwa w Krakowie.
Kraków 23 listopada 1884.

L. 9871. (7547)
Celem stałego obsadzenia posad prowadzących metryki izraelickie i ich zastępców w Rudkach i Komarnie, rozpisuje się niniejszem konkurs do 20 grudnia 1884.
W myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 15 marca 1875 l. 12944, ubiegający się kandydaci wnieść muszą podania własnoręcznie pisane z dowodami rodzaju swego zatrudnienia oraz stopnia wykształcenia i poddać się w starostwie egzaminowi co do dokładnej znajomości odnośnych przepisów i języka krajowego.
Z c. k. starostwa.
Rudki 21 listopada 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 10287. (7610 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na dniu 15go grudnia 1884, o godzinie 11 z rana, odbędzie się licytacya na wydzierżawienie miejskiego Zakładu gazowego w Stanisławowie urządzonego na wyrób gazu z odpadków naftowych z całem urządzeniem i pomieszkaniem **na lat pięć od 17go stycznia 1885, do 17 stycznia 1890,** a względnie na lat dziesięć.
Cena wywołania jest czynszu dzierżawnego 2160 złr. w. a.
Kaucya do złożenia w sumie 3000 zł. w. a.
Bliższe warunki poda magistrat za zgłoszeniem się oferenta.
Z Magistratu król. miasta.
Stanisławów, dnia 20go listopada 1884.
Kamiński.

(7636)

Kundmachung.

Sämtliche Mitglieder des Vorschuß & Credit-Vereines in Skałat, werden zu der am 8. Dezember 1884 um 3 Uhr Nmt in der Vereinskanzlei in Skałat stattzufindenden Außerordentlichen-Generalversammlung eingeladen.

Tagesordnung:

Abänderung der §§. 4, 8, 18, 40 lit. c, 42 und 46;
Der Aufsichtsrath des Vorschuß & Credit-Vereines in Skałat registr. Genossensch. mit beschr. Haftung.
David Bernstein, Präses — Jacob Drezner, Schriftführer

L. 8199. (7500 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały w sumach 13.930 złr., 4.515 złr. 56 ct, 6.965 złr. i 1.990 złr. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 25.500 złr., 5.000 złr., 7.000 złr. i 2.000 złr. a. w. na hipotekę dóbr 1/4 część Batiatycze z kolonią Stanisławówka, w powiecie żółkiewskim położonych, p. Anieli Papary własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.
We Lwowie, dnia 14 listopada 1884.

L. 7619. (7446 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały w sumach 2.033 złr. 77 ct. w. a., 3.389 złr. 62 ct. a. w. i 22.265 złr. 43 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 7.000 złr. m. k., 5.100 złr. w. a. i 23.000 złr. a. w. na hipotekę dóbr Druszków z przyl. Piaski, Trąbki i Chabalina w powiecie brzeskim położonych, p. Antoniego Krasuskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1go stycznia 1884 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.
We Lwowie, dnia 11 listopada 1884.

L. 613. (7507 3—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasteczka Bołszowce, w powiecie Rohatyńskim, ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego dra medycyny z przywiązaną do tejże płacą roczną 200 złr. i osobnem wynagrodzeniem za oględziny ciał pośmiertnych, do którego takowe należeć będą.
Posadę tę uważa się jako prowizoryczną przez rok jeden.
Panowie kandydaci drowie medycyny, mogący wykazać się odbytą praktyką w swoim zawodzie, zechcą wnosić swoje podania należycie udokumentowane w ręce tutejszej zwierzchności gminnej w terminie do 20 grudnia 1884.
Zwierzchność gminna.
Bołszowce, 11 listopada 1884.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki ...